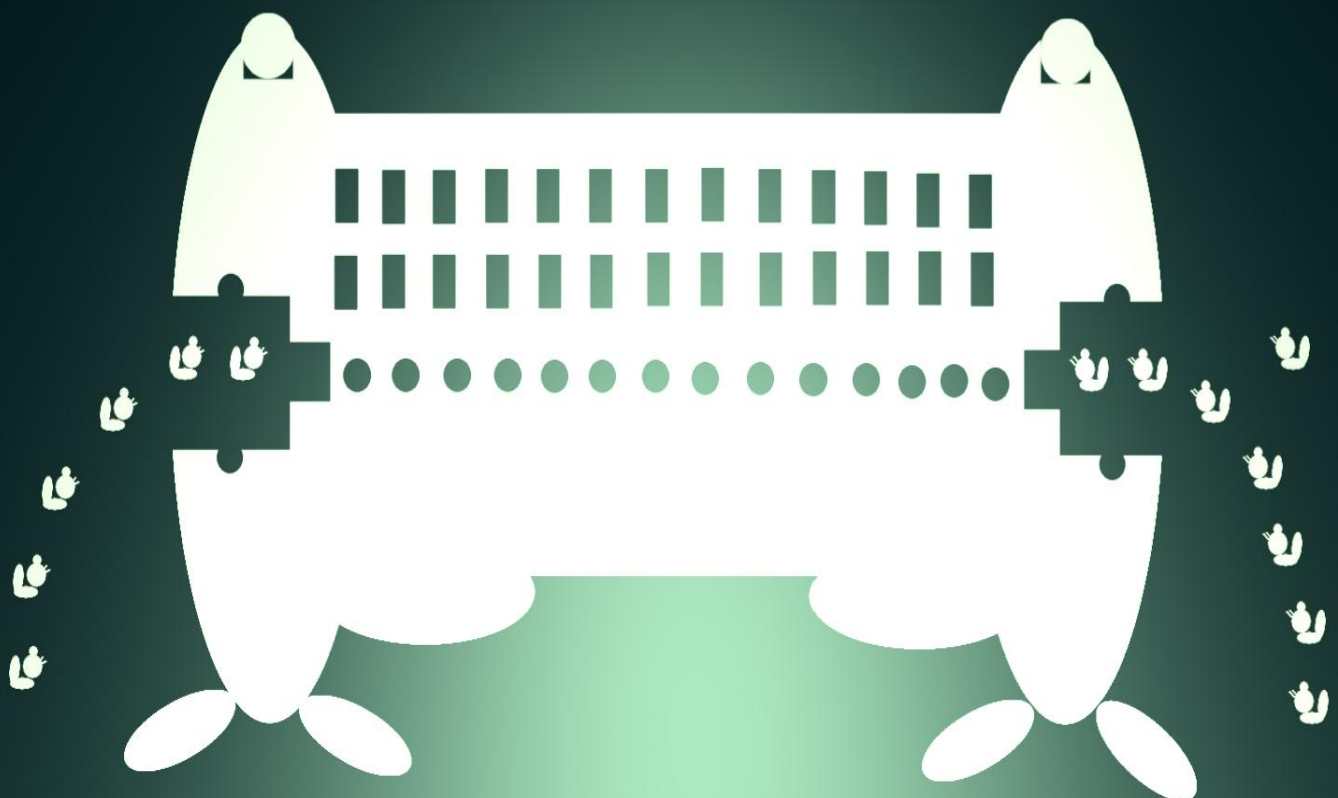


O obiekcie hotelowym Axiom,  
występującym w  
filmie „WALL•E”

Patryk Daniel  
Garkowski



**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

# **O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

**ISBN: 978-83-67117-12-8**

**Data wydania: 6 kwietnia 2022 r.**

**Wydawca: Patryk Daniel Garkowski**

**Wydanie I**

**Okładka: Patryk Daniel Garkowski**

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

## **Wstęp**

Istnieją dzisiaj na świecie przeróżne hoteliczne obiekty, jak również i miasta. Zaś fikcyjny apartamentowiec kosmiczny Axiom, jaki zademonstrowany został w filmie animowanym: „WALL·E” może być rozpatrywany naukowo - jako hotel, jako egzemplifikacja noclegowej bazy, z której to placówki korzystają goście, pochłonięci w interesujących cyklach obsługowych. Tyczyć się mają prawo ów mieszkańców hotelarskie terminy, co miałem na swojej uwadze.

Nowatorska moja rozprawa naukowa porusza problematykę z zakresu hotelarstwa. Ten traktat filozoficzny, napisany w formie dialogu, rozwija ważną społeczną dziedzinę poznania, doprawdy w niemałym stopniu. Oto Patryk Daniel rozmawia ze swoim wymyślonym w głowie młodym przyjacielem - Hiacyntem Hieronimem. Piękna konwersacja nie jest króciutka, lecz okazuje się długa i wyczerpująca, zasadnie monumentalna. To jest dydaktyczny dialog, w którym Axiom traktuje się właśnie tak, jak hoteliczny, ogromny obiekt. Hotel ten zapewnia noclegi wielkim rzeszom ludności i zespolony jest strukturalnie z usługowymi punktami, posiada on szereg pionów funkcjonalnych, w tym jednostki mieszkalne - pasażerskie apartamenty. Choć spoglądając na przykładowy pokój śpiącego wówczas pewnego gościa, dojść do wniosku można, iż aż tak luksusowe te jednostki mieszkalne nie były, jakby się wstępnie wydawało badaczowi analizującemu źródłowy materiał.

Jednym z najbardziej ciekawych pionów organizacyjnych hotelu Axiomu okazuje się być, z całą pewnością, pokład plażowy nazywany także słonecznym (to część rekreacyjna hotelu i ogólnodostępna przestrzeń). Można w tym cudownym miejscu odpocząć, zrelaksować się, wypić szejk apetyczny i ulegać opalaniu w promieniach sztucznego słońca, panującego na elektronicznym nieboskłonie. W centrum tego pokładu znajduje się basen, co więcej w rekreacyjnej sferze rzucają się w oczy hologramy egzotycznych palm, które to projekcje zastępują roślinność żywą. Wiele mają luksusów zapewnionych mieszkańcy rozważanego apartamentowca. Tym samym więc Axiom będzie hotelem stojącym u szczytu kategorizacyjnej hierarchii. Choć wydaje się daleką przesadą reklamowanie, iż posiadał on aż milion gwiazdek.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”***

Interesujące są między innymi w hotelu Axiomie jednostki mieszkalne, z jakich konsumenci korzystają. Ich schronienia można rozpatrywać właśnie z naukowego - hotelarskiego punktu widzenia, i zostało tak właśnie uczynione w nowoczesnym traktacie. Szereg tych apartamentów skoncentrowanych jest wokół pokładu plażowego, przytulając go niczym przyjaciel serdeczny.

Ciekawi bardzo są również sami pracownicy obiektu. Personel statku to zautomatyzowana załoga, za wyjątkiem ludzkiego kapitana, szalenie niekompetentnego. Użyteczne i dobroczynne maszyny specjalizują się w określonych dziedzinach usług, choćby stuardzi-roboty odpowiadają za bezpieczeństwo obiektu, natomiast automatyczne podajniki napojów dostarczają gościom pożywienie w atrakcyjnej, płynnej formie (szejki). A roboty-parasolki potrafią samoczynnie się otwierać, ażeby dostarczyć troszeczkę cienia strudzonym obywatelom, choćby zaś roboty kosmetyczno-fryzjerskie w możliwości są przeprowadzać usługi na ludzkich głowach. Występują tam również na przykład sprzątające maszyny. Toteż w hotelu Axiom występuje specjalizacja usług hotelarskich, co oznacza, iż nie jest tak, aby jeden robot zajmował się wieloma odmiennymi sprawami w obiekcie zapewniającym stałe, niekończące się noclegi. Maszyny mogą równocześnie ulegać zepsuciu, wymagać naprawy. Nie są to idealne przedmioty. Ponadto pewne roboty stamtąd potrafią przejawiać typowo ludzkie humory (na przykład sonda, w której zakochał się robot WALL-E: gdy nie mogła odnaleźć zielonej roślinności bądź kiedy utknęła w przytwierdzającym ją magnesie).

Ważną częścią wydanej pracy okazuje się być także moja ballada pt. *Okropieństwa na statku Axiomie*. Tekst ten opowiada o agresji i przemocy okrutnych, brutalnych, aroganckich chłopców, którzy gościli na luksusowym krążowniku, jaki to przybył do Pasa Kuipera. Młodzi ci ludzie zachowywali się niegodziwie wobec biednego, starszego od nich, bogatego pana. Oni skopali bezbronną personę w zaułku, a potem wyśmiewali ją w czasie sportowych, wspólnych aktywności, do jakich jegomościa po prostu zmusili. Młodzieńcy doznawali uciechy z dręczenia swojej niezmiernie słabowitej ofiary, cierpiącej na nowotwór płuc.

Ballada stanowi dzieło o tematyce filozoficzno-egzystencjalnej, jest wspaniałym ironicznym komentarzem do wszechobecnego używania foteli-poduszkowców przez pasażerów zamieszkujących luksusowy wehikuł. Z drugiej jednakże strony następuje w tekście zachwyt nad nowoczesną techniką, uosabianą przez dobroczynne, pomagające gościom roboty

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

Axiomu, sztuczne słońce, moduły statkowe oraz przez nieprymitywne, komfortowe siedziska-poduszkowce, którymi można wręcz płynąć po pokładach, nie męcząc swoich nóg kochanych. Dodatkowo ekscytującą do odkrycia prawdą jest, iż młodzi konsumenci, podobni nawzajem wiekiem, łączą się w skupiska, przebywają wspólnie, podczas gdy ich rodziciele odcinają się od własnego, energicznego potomstwa.

Dzięki zainspirowaniu się filmem „WALL·E” naturalnie mogły pojawić się w balladzie motywy przepiękne i fantastyczne, pochodzące z tamtejszego przedstawionego świata (na przykład robotyczni stewardzi, fotele-poduszkowce oraz elektroniczne słońce oświetlające ludność właściwie).

W literackim utworze, zwłaszcza zaś w warstwie dialogicznej, występują pewne elementy charakterystyczne dla recenzji filmowej. Książka ta nie jest jednak gatunkiem wypowiedzi: recenzją, lecz tylko posiada pewne dla niej składniki typowe. Są więc choćby w tekście wprost przytaczane wydarzenia ze świata przedstawionego filmu „WALL·E” i są między innymi komentowane konkretne zdarzenia, jakie w bajce zostały ukazane odbiorcom. Formułowane są pewne oceny bohaterów oraz zjawisk. Snute są wartościowe filozoficzne refleksje.

Za wielce nowatorskie, wydaje się, postrzegać możemy odnośnienie obiektu fikcyjnego, zatem motywu pochodzącego z filmu, do nauki o hotelarstwie oraz do hotelicznej teorii. Otóż unosząc się w kosmosie placówkę Axiom można rozpatrywać w sposób intrygujący i używać ma się prawo podczas opisywania, w czasie intelektualnych rozważań terminologii ze sfery hotelarstwa, metodologii niebajkowej (na przykład takich terminów jak: gościnność, piony funkcjonalne, turystyczne walory, część gastronomiczna, czy terminu hotelu pozaziemskiego).

W traktacie tłumaczę pewne pojęcia z zakresu nauki o hotelach. I staram się odnosić oznajmiane terminy do Axiomu, który jest miejscem absolutnie wyjątkowym, jak na dzisiejsze czasy, standardy i realia rzeczywistego świata, nas otaczającego. Spotykamy się bowiem aktualnie wyłącznie z hotelami ziemskimi, planetarnymi, a kosmiczne krążowniki w rodzaju Axiomu pozostają w objęciach, w chmurach fantazji. To nie ulega żadnej wątpliwości.

Tym bardziej więc ciekawe jest rozpatrywanie egzotycznego Axiomu jako hotelu. Rozważania w tymże kierunku pozwalają rozwinąć całą naukę o hotelarstwie, wznieść ją na wyższe poziomy. Mimo że statek-hotel oraz jego piony to tylko pewien symbol degradującej

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

konsumpcji i przeokropnego wpływu, jaki na planetę Ziemię wywiera cywilizacja człowieka rozumnego. Zaś świat przedstawiony filmu „WALL·E” jest nieco uproszczony i wypaczony, wiele tam istotnych aspektów pominięto (jak choćby nie wytłumaczono wcale, na czym polega regeneracja prowiantu albo jak wyglądają zgony i pogrzeby pasażerów statku).

Zapewniający niewiarygodne ilości uciech krążownik Axiom funkcjonował bardzo sprawnie, a pracujące w obiekcie roboty zaspokajały potrzeby mieszkańców, na przykład w kwestii odżywiania, a także sprzątania. Goście w istocie nie musieli wcale pracować, tylko mogli unosić się na swoich poduszkowcach i wypełniać swój wolny czas przyjemnościami. A więc usługi hotelarskie - zarówno podstawowe, jak i dodatkowe oraz fakultatywne były świadczone klientom przebywającym na wehikule całkowicie bezpłatnie, jak się zdaje, a co najmniej tym, którzy funkcjonowali tam po przybyciu robocika WALL·E'ego.

Obywatele tamtejsi dysponowali sporą ilością wolnego czasu. Cechował ich bardzo komfortowy styl egzystencji. Nie musieli się niczym przejmować, nie musieli pamiętać o skażonej i potwornie zaśmieconej planecie Ziemi. Nie mogli się oni oderwać od elektronicznych ekranów, korzystali z łączności scalającej wszystkich gości w jedność. Był to jak gdyby internet obejmujący cały statek Axiom, jeśli nie więcej. A zatem chociażby ludzie ukazani w filmie-bajce plotkowali ze sobą poprzez ekrany zamontowane na lewitujących siedzeniach oraz grali w elektroniczne, sportowe gry typu multiplayer. Mogli przybywać na swoich poduszkowcach do gastronomicznego punktu w celu przyswajania pokarmu płynnego albo też opalać się na pokładzie słonecznym. Wszyscy ci obywatele nie byli szczupli, lecz otyli, towarzyszyło im lenistwo straszliwe. Tak bardzo zaabsorbowani wirtualną rzeczywistością, całkowicie oderwali się od środowiska rzeczywistego. Nie żywiono powszechnej ochoty, ażeby wstać z foteli i ruszać swoimi ciałami, aby przejawiać aktywność sportową oraz rekreacyjną.

**Patryk Daniel Garkowski**

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Hiacynt Hieronim:** Dzień dobry, mój drogi Patryku Danielu. Jak się dziś miewasz?

**Patryk Daniel:** A dobrze, miło że zapytałeś. A ty, kochany Hiacyncie Hieronimie? Co u ciebie słychać, mój drogi przyjacielu?

**Hiacynt Hieronim:** Ach, wiesz, nie wyspałem się dzisiaj. Tylko około dwie godziny udało mi się poprzebywać w objęciach Morfeusza. Ostatnią noc spędziłem w hotelu miejskim, o niewielkiej liczbie gwiazdek. Był to hotelik bardzo obskórny i okropny. W warunkach niekomfortowych bardzo trudno jest zapaść w sen. Prócz tego należy jeszcze pamiętać o przykrej adaptacji biologicznej do nowego podłoża, pościania. W nowym łóżku, pierwszego dnia pobytu tak po prostu zasnąć jest dość niełatwo. Z kolei zaś kiedy od dawna używamy danego mebla służącego do odpoczynku i regeneracji organizmu, sen przychodzi nam bez większych oporów. Student-żołnierz, biorący udział w module praktycznym wojskowego przeszkolenia, wyczerpany po całym dniu ćwiczeń i ruchowych czynności, niewygodną pryczę potraktować może jak najwygodniejsze łóżko, niczym umiejscowione w sułtańskim pałacu i używane przez samego sprawiedliwego, elokwentnego monarchę, którego to tyczyła się charyzmatyczna legitymizacja władzy. Zmęczenie robi swoje. Lecz z drugiej strony pamiętam, jak ciężko było mi zasnąć pierwszego dnia pobytu na Zielonej Szkole, w schronisku nad Bałtyckim Morzem, pomimo całego mojego zmęczenia.



**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Patryk Daniel:** Współczuję ci bardzo. A z głównego wątku nie zbaczajmy. Czy zechciałbyś opowiedzieć mi teraz o tym nieszczęsnym obiekcie hotelarskim, który jest przecież realnym noclegowym miejscem, istniejącym? Nie jest to wytwór fikcyjny z filmu, ani z książki, czy jedynie naszkicowany w reklamowej broszurze projekt. Lecz on stoi solidnie w gruncie przynależącym do rzeczywistego świata. Spałeś w tym hotelarskim obiekcie, wielce obskórnym i okropnym.

**Hiacynt Hieronim:** Naturalnie opowiedzenie ofiaruje mi autopomoc i sprawi psychiczną ulgę. Odetchnę. Opowiem ci chętnie. I być może opis będzie miał sens z dydaktycznego punktu widzenia? Kto wie? Ty to wiesz. Bowiem ty, najmilszy Patryku Danielu, jesteś zarządcą przebiegającej właśnie filozoficznej dysputy, jesteś jej liderem. Czyż walory edukacyjne masz ty na myśli, najdroższy mój przyjacielu? Znając ciebie, owszem.

**Patryk Daniel:** Tak, rzeczywiście mam je na uwadze. Słusznie się domyślasz, drogi, mądry i kochany, inteligentny interlokutorze. Najpierw powiemy sobie o hotelu prawdziwym - o realnym obiekcie zaspokajającym potrzebę noclegu, w przypadku ludzi. A potem przejdziemy do problematyki nowatorskiej, która świta mi właśnie teraz w umyśle. Pewne obiekty sobie porównamy, najdroższy.

**Hiacynt Hieronim:** Och, to naprawdę funkcjonujące przedsiębiorstwo hotelowe. Posiada zaledwie jedno piętro. Wcale nie jest to obiekt żywcem wyjęty choćby z żadnego makabrycznego horroru. Niestety w moim pokoju nie miałem nawet łazienki, bowiem to pomieszczenie było wyodrębnione na korytarzu - wydzielone dla aż trzech pokoi, tak samo kuchnia. I to był prawdziwy koszmar. Rety! Wspólnie więc nieznanymi sobie goście musieli korzystać z pomieszczenia łazienkowego. Ja nie podzielam takiego przymusowego solidaryzmu, wstrętnego uwspólnienia.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

Uważam, nie wiem jak ty, Patryku Danielu, iż w hotelu każdy pokój powinien mieć łazienkę, aby można było, gdy się pragnie, w intymnych warunkach zaspokajać swe fizjologiczne potrzeby, myć się i używać wody na przykład w celach przygotowywania pożywienia błyskawicznego (instant).

**Patryk Daniel:** Też takie mam jak ty mniemanie.

**Hiacynt Hieronim:** Zaś solidaryzm może polegać na konieczności korzystania razem, przez zbiorowość, z danej infrastruktury, służącej do realizacji potrzeb odczuwanych przez wszystkich gości. Istnieją różne postacie tego społecznego, dziwaczego zjawiska. Przedmiot użytku może być odgórnie przeznaczony w celach solidarnościowych i nie da się nic przeciwko tej decyzji uczynić, w opozycji do niej. Można jedynie nie korzystać z nieprzyjemnych usług hotelarskich, świadczonych obiektywnie nieprawidłowo przez nierzetelny podmiot. Solidaryzm może się łączyć z pobudkami ekonomicznymi; ażeby zaoszczędzić, pewne hotele decydują się na niekomfortowe dla gości rozwiązania funkcjonalne i organizacyjne.

**Patryk Daniel:** Ja naprawdę bardzo ci współczuję, Kochany Hiacyncie Hieronimie. Przeszedłeś przez straszne męki, żywiąc stuprocentową pewnością. Natomiast o solidaryzmie za bardzo nie rozmawiajmy, dobrze? Poprzestańmy na tym, że może on występować także i w sferze hotelarstwa, a przykładem jego obecności tam okazuje się być choćby konieczność współdzielenia pokoju z jakimś obcym lokatorem, przybyszem z odległych, dalekich stron. Mam tu na myśli chociażby hotele pracownicze, gdzie opłata za dobę hotelową jest nieduża, a pokoje mogą, choć nie muszą, być wieloosobowe i przeznaczone są one dla raczej fizycznych robotników. A, Hiacyncie Hieronimie, jakiego rodzaju jednostka mieszkalna towarzyszyła tobie, w tymczasowym schronieniu? Są różne rodzaje obiektów hotelowych, jak na przykład są pensjonaty, luksusowe

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

kurorty, schroniska, zagrody góralskie, chaty-hotele czy hotele-wieżowce o miejskiej fizjonomii. Istnieją hotele lądowe, pływające (statki-hotele) oraz latające (hotele-aeroplany). Lecz w każdym z tych miejsc, bez wyjątku, istnieć będą właśnie jednostki mieszkalne. Są to pokoje, strefy wyodrębnione do użytku dla gości, zapewniające im prywatność. Ważnych dwóch terminów nie możemy mylić, najdroższy kolego - jednostka mieszkalna a obiekt hotelarski to co innego.

**Hiacynt Hieronim:** No przecież wiem, hihi.

**Patryk Daniel:** Hotele nie muszą być koniecznie w gruncie zakorzenione. Z takim przymusem nie mamy tu do czynienia. Jednak przeważać będą na naszej planecie lądowe obiekty hotelarskie, a zatem te, które stoją w ziemi, glebie, na pewno nie zaprzeczysz prawdzie. One będą najpowszechniejsze w rzeczywistym świecie.

**Hiacynt Hieronim:** Absolutnie nie twierdzę przeciwnie. I żebyś wiedział, przez jakie straszne okropieństwa musiałem przejść! I dziękuję ci za okazanie współczucia! Kochany mój Patryniu, ja nie znam podziału pokoi hotelowych, spróbuję ci jednak udzielić pełnej odpowiedzi. Pokój mój był jednoosobowy, znajdowały się tam: krzesło, stoliczek i szafa. Skromny zatem asortyment użytkowy zastałem ja, ale równocześnie wystarczający. A łóżko hotelowe było bardzo niewygodne, poduszka wraz z pościelą okazały się sztywne jak blacha i niebywale szorstkie. Na szczęście w pokoju była roleta, użyłem jej, zasłoniłem okno przed wścibstwem otoczenia.

**Patryk Daniel:** Nie odczuwałeś zatem komfortu jako gość tegoż obiektu noclegowego. Klient usług hotelicznych powinien czerpać satysfakcję z pobytu.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Hiacynt Hieronim:** Och, to mało powiedziane - ze złości aż kipiałem. Wszystko się we mnie gotowało jak w kotle. A ponieważ stało tam jedynie jedno łóżeczko, to na pewno nie był to pokój typu twin (bliźniakowy), ponieważ wówczas ustawione by były w jednostce mieszkalnej dwa oddzielne łóżka, jakby dzielące pokój na dwie harmonijne, równe części - sfery mieszkalne. Hmm... Patryku Danielu, ja zamieszkiwałem chwilowo pokój typu single-bed (pokój o jednym łóżku).

**Patryk Daniel:** Wspaniała odpowiedź! Brawo! W kwestii twojej posiadanej wiedzy jestem pod pozytywnym wrażeniem, otóż znasz ty dwa ważne rodzaje jednostek mieszkalnych w hotelarstwie, a to jest godne podziwu. Więcej ich jest jeszcze, ale ty na pewno masz w ów kierunku wiedzę po prostu biegłą. W nazewnictwie rodzajów jednostek mieszkalnych w hotelarstwie można stosować język angielski, ponieważ pozostaje to język światowy. Każdy zresztą technik hotelarstwa chociażby powinien znać go dość dobrze.

**Hiacynt Hieronim:** Coś ja tam wiem, niewiele co prawda. I średnie językowe kompetencje w zakresie najpiękniejszego nowożytnego języka świata mam, wystarczające jednak przecież. Podłoga w przydzielonym mi pokoju oraz na korytarzu była lepiąca się od brudu - czegoś pochodzenia niewiadomego. Natomiast gdzieniegdzie w pościeli znalazłem plamy, nie wiem doprawdy po czym, może po soku albo to były plamy od jakiejś zupy pożywnej. Z pobytu w hoteliku jestem niezmiernie niezadowolony. I nigdy więcej już tam nie zawitam. O czym dzisiaj porozmawiamy, najdroższy Patryku Danielu? Wymyśl, proszę, temat naszej dysputy dzisiejszej. Nie mogę już się doczekać. Konwersacja filozoficzna z tobą jest zawsze przyjemna i satysfakcjonująca. Już na samym wstępie, na etapie początkowym, figuruje ona jako duchowa uczta. Mogę liczyć z całą pewnością na szereg oświecających atrakcji, porcji wiedzy.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Patryk Daniel:** Dziękuję ci. Mi także jest miło z tobą rozmawiać. A z drugiej strony jesteś wymyśloną, fikcyjną, dobrą istotą, pochodzącą z mojej główki. Jesteś ty mną w istocie. Czy oglądałeś film animowany o tytule „WALL·E”, drogi i miły przyjacielu Hiacyncie Hieronimie? W tym animowanym filmie pojawiają się jednak momenty, w których widać ciała żywych aktorów i realne scenografie, a akurat choćby te momenty będą nas szczególnie żywo zajmowały, jak sam pewnie zauważysz pięknie za momencik. Odmienny od dominującego sposób obrazowania został przedstawiony w formie marketingowej reklamy. Oto żywi ludzie-aktorzy coś niebłahego dla nas w dzisiejszej rozmowie zareklamowali, w przedstawionym świecie obfitującym w konsumpcję i w potęgę megakorporacji Buy-n-Large, która osiągnęła wpływy na całym świecie i zmonopolizowała planetarne rynki, mój najdroższy.

**Hiacynt Hieronim:** Owszem, oglądałem tę bajeczkę uroczą, w jej przypadku adresatem wpisanym w świat przedstawiony okazuje się być odbiorca dziecięcy oraz jego rodzina. Lecz czemu pytasz? Wieki temu oglądałem ów dzieło filmowe - przykład familijnego kina. Pewnych z niego szczegółów już nie pamiętam. O czym dokładnie będziemy rozmawiać? Nie bardzo rozumiem, obawiam się.

**Patryk Daniel:** Ależ to nic nie szkodzi, że troszkę z pamięci ci uleciało szczegółików, drobnych. Brak doskonałej pamięci towarzyszy ogromnej ilości personom wybitnym. Chwilkę się więc zastanów i mi odpowiedz, czy się zgadzasz. Hiacyncie Hieronimie, czy zechciałbyś porozmawiać ze mną o hotelu Axiom, jaki występuje w filmie „WALL·E”? Toteż dysputa nasza orbitowałaby wokół zagadnień z zakresu hotelarstwa. Przedstawiony w filmie dla dzieci motyw stanowić może pole do naukowych, wyczerpujących i kompleksowych analiz, dociekań. Korporacja BnL natomiast stanowi fikcyjną organizację,

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

przejawiającą ofertę usługową także i choćby w zakresie hotelarstwa, choć jednak hotelarstwo nie jest jej jedyną domeną działalności, absolutnie.

**Hiacynt Hieronim:** Ach, nie spodziewałem się! Rozmowa będzie więc potwornie nowatorska.

**Patryk Daniel:** Mam nadzieję. Nauka o hotelarstwie, a także sama teoria hoteliczna rozwinęły się w nowoczesności nad wyraz bujnie. Wiele jednak jeszcze trzeba omówić i przeanalizować. Zaś hotel Axiom to bezbrzeżnie ciekawy z badawczego punktu widzenia obiekt noclegowy przeznaczony dla pasażerów standardowo zamożnych. Tak my go będziemy rozpatrywali - jako więc hotelik. Poddanie go szczegółowej refleksji, stosownym analizom rozwinęłoby troszkę naukę, o której jest mowa.

**Hiacynt Hieronim:** To wielka ambicja żywiona, lecz w sumie słusznie sądzisz, rozkwitłaby nauka o hotelarstwie i teoria hoteliczna dzięki naszej filozoficznej, ożywczej, poszerzającej horyzonty dyspacie. Bardzo chętnie z tobą o tym wszystkim porozmawiam, o czym tylko ty pragniesz. Będę odpowiadał na twoje pytania i snuł rozważania. Pamiętasz? Ja niegdyś to nawet chciałem zapisać się do technikum na kierunek technik hotelarstwa. Pragnąłem być hotelarzem. Co nieco ja wiem o tej dziedzinie ludzkiego poznania. Nauka hotelarstwa jest bezbrzeżnie ciekawa. Hotelarstwo to jest moja bajka. Choć przecież ostatecznie poszedłem do lokalnego liceum miejskiego na profil z rozszerzonymi: geografiją, językiem angielskim oraz matematyką. Wspominałem ci o tym. Lecz mimo obranej ścieżki kształcenia w wolnym czasie poszerzałem dodatkowo wiedzę na temat rozmaitych hoteli i gałęzi nauki dotyczącej ich.

**Patryk Daniel:** To wspaniale, że cię tak pasjonuje ów problematyka. Bardzo się cieszę z tego powodu.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Hiacynt Hieronim:** I tak jednak proszę, abyś trudne pojęcia hotelarskie wyjaśniał. Opłaci się to i dobroczynnie wpłynie na całokształt naszej dysputy edukacyjnej. Ale no dobrze, od czego zaczniemy?

**Patryk Daniel:** Otóż, mój miły, uprzejmy przyjacielu, najpierw rozważmy wspólnie, dlaczego obiekt Axiom, unoszący się w przestrzeni kosmicznej, daleko bardzo od planety Ziemi, możemy uważać za obiekt hotelarski. To będzie stanowiło punkt wyjścia do rozważań dalszych, w większym stopniu złożonych. Udowodnijmy, że Axiom to będzie hotel. A wcale to nie jest takie proste, oczywiste. Przecież można też Axiom ujmować jako miasto kosmiczne...

**Hiacynt Hieronim:** Szczerze to nie mam bladego pojęcia, jakże to ugryźć, od której strony. Może ty zacznij, kochany mój. Czemu okaże się hotelem luksusowy apartamentowiec Axiom, Patryku Danielu? Jakie czynniki o tym zadecydują?

**Patryk Daniel:** Więc spróbuję ci teraz wyjaśnić, kochany młodzieńcze. Obecnie mamy do czynienia z hotelami planetarnymi, a zatem z takimi obiektami, które usytuowane są na Ziemi, a nie w kosmosie. Hotelarstwo się jednak rozwija w dzisiejszych czasach wciąż i wciąż, powstawać mają prawo hotele orbitujące blisko planety Ziemi. Nadal jednak nie byłyby one zbyt bardzo odseparowane od rodzimego, niebieskiego, pełnego wody słońca. Bardzo nieodległą perspektywą usługową okazują się być tak zwane orbitalne hotele, one stanowiąc będą sztuczne, ziemskie satelity. Z nie aż tak wielką trudnością można by dostarczać do nich surowce i zasoby, takie jak żywność, wodę, a także tlen życiodajny. W orbitalnym hotelu mogłyby, przypuszczam, pracować samoczynnie inteligentne roboty, na przykład dostarczające rzeczy, produkty konsumpcyjne, naprawiające usterki oraz komunikujące się z pasażerską zbiorowością, uzupełniające zapasy i sprzątające. Pracowałyby one wielce

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

sprawnie, ekspresowo, wydajnie. Organizacja pionów hotelowych byłaby tam dalece inna w porównaniu z powierzchnią planety, lecz jednocześnie i podobna do ziemskich hoteli. Na stacji kosmicznej-hotelu ludzkich pracowników może trzeba by było bardzo niewielu albo też wcale. Z kolei charakterystycznymi jednostkami mieszkalnymi dla gości w hotelach orbitalnych byłyby zajmujące niewiele miejsca kapsuły mieszkalne - pokoje ergonomiczne oraz hermetycznie zamknięte. Ów kapsuły mieszkalne stanowiłyby segmenty powiązane z macierzystą stacją kosmiczną tak funkcjonalnie, jak i organizacyjnie. Z bardziej rozwiniętymi budowlano konstrukcjami spotykamy się w filmie „WALL·E”, mianowicie wewnątrz jednego z apartamentów widzimy w czasie zarządzenia sytuacji kryzysowej na Axiomie, kiedy to pasażerowie mają automatycznie wkładane na głowy poduszki/hełmy i transportowani są wszyscy w kierunku pokładu plażowego, na jakim to pokładzie zaszła transformacja, choćby zakrył się zbiornik wodny - basen, zaś mieszkańcy mieli niebawem polecieć na planetę Ziemię za pomocą skoku w nadprzestrzeń (nie pytano ich wcale o zdanie, nie przeprowadzono choćby powszechnego głosowania, czy wyrażają oni zgodę, wolę, żeby na wyniszczoną i pełną śmieci planetę powrócić, i sędzę, że nie każdy chciał). Goście hotelu musieli jednak dostosować się do życzenia kapitana okrętu. Kochany mój przyjacielu, wówczas to jeden z przebywających w pokoju pasażerów, akurat śpiący, ma automatycznie wciskane rzeczony nakrycie ochronne i widzimy, że jego komora mieszkalna wcale nie jest luksusowym apartamentem, lecz wydaje się skromną jednostką, w której występuje jedynie bardzo podstawowy asortyment, elementarny. Są tam choćby jakieś ręczniki i picie. Niemniej jednak i tak jest to konstrukcja zaawansowana, nieprymitywna, w odniesieniu do tych, jakie mogłyby się pojawić w orbitalnych, realnych obiektach hotelicznych.



**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

Bierzmy też pod uwagę, iż mogły występować różne jednostki mieszkalne na Axiomie. Nie pokazano nam wszystkiego, co oczekiwane.

**Hiacynt Hieronim:** W nic, co orzekłeś, nie wątpię. A co jest istotą każdej kosmicznej kapsuły mieszkalnej lub pozaziemskiego schronienia?

**Patryk Daniel:** Esencją będzie ich wypełnienie tlenem oraz hermetyczność względem Wszechświata - zamknięcie. Kapsuła musi być szczelna i nie może uciekać z niej tlen do próżni. Nadto przestrzeń mieszkalna może być powiązana z innymi pokojami oraz pionami funkcjonalnymi hotelu, na przykład z pokładem plażowym czy z hallem-korytarzem. Idea powiązania przestrzennego apartamentów mieszkalnych z pozostałymi segmentami hotelicznymi pojawia się w filmie aktualnie badanym. Zaś, Hiacyncie Hieronimie, w przypadku jednostek mieszkalnych planetarnych hoteli, na lądzie, nie trzeba się martwić o atmosferyczny problem - tlen jest tam zasobem bezpłatnym i ogólnodostępnym. Może on sobie uciekać, nie szkodzi, prawda?

**Hiacynt Hieronim:** Prawda. A jaki będzie ten pokój widziany przez nas na Axiomie?

**Patryk Daniel:** Jednostka mieszkalna przykładowego mieszkańca Axiomu, widziana przez nas, przypomina konstrukcję typu single-bed, lecz zważyć należy, kochany mój, że ów obywatel spał na fotelu-poduszkowcu, nie przebywał w tamtej chwili na jakimś osobnym meblu - inteligentnym łóżku. Ponadto elementem ważnym w jego, jednoosobowym zdaje się schronieniu był pokarm w postaci płynnej (szejk). Na statku rozmaici, podobni sobie mieszkańcy - bohater zbiorowy - lubili spożywać właśnie jedzenie o strukturze apetycznej cieczy. Raczej mieli oni podobne sobie mieszkalne jednostki, przypominające małe szpitalne izolatoria.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

Ach, zważ, że przekaz reklamowy, gastronomiczny Axiomu zachęcał mieszkańców do wyeliminowania żucia i zastąpienia go czynnościami picia. W przestrzeni dowolnego hotelu zachodzić może przekaz reklamowy, zachęcający do korzystania z usług tego właśnie danego obiektu, na przykład mobilizujący do zakupu lokalnych produktów spożywczych, markowych, czy do skorzystania z pobliskich, połączonych strukturalnie z hotelem obiektów rekreacyjnych (na przykład z usług stadionu, kortu tenisowego albo z hotelowego basenu czy z parku albo oceanarium).

**Hiacynt Hieronim:** Przekaz reklamowy może także, Patryku Danielu, dotyczyć się potencjalnych hoteli orbitalnych. Całkiem blizutko Ziemi frunęłyby takie hoteliczki orbitalne, możliwe do zaistnienia. Można by było o nich mówić choćby na billboardach, w telewizji, w radiu, czy w internecie.

**Patryk Daniel:** Tak, owszem, natomiast konstrukcja Axiomu jako hotelu z pionami i dodatkowymi składnikami organizacyjnymi (choćby sklepami) bardzo oddala się od zwykłych wyobrażeń, od logicznych standardów. Czyż pamiętasz, jak bardzo daleko był hotelik Axiom od Ziemi, kochany Hiacyncie Hieronimie? Jak wielki dystans fizyczny dzielił naszą planetę macierzystą od tego kosmicznego, fikcyjnego statku, mającego wielkość planetoidy lub planety karłowatej? Statek Axiom musiał przez te wszystkie setki lat jakoś funkcjonować, jakoś sobie radzić, cała ta struktura musiała być samowystarczalna. Zaś samowystarczalność rozumiem, w tym przypadku, jako brak konieczności pozyskiwania zasobów i produktów z planety Ziemi, brak przymusowości interakcji z nią, a także jako brak konieczności wykonywania odpłatnej pracy przez pasażerów. Pewnie sam przyznasz, nasz dom błękitny ma prawo stanowić w dzisiejszych rozważaniach istotny punkt wyjścia.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

W przedstawionym świecie bądź krainie nikt z ludzi się nie ostał, więc łańcuchy dostaw stamtąd nie mogły być dostarczane, logiczne. A przecież w hotelarstwie istnieje zawsze sieć naczyń połączonych, hotele zależne są od produktów, środków z zewnątrz. Istnieją pewne dostawcze sieci. Sami już goście z hoteli korzystają przez jakiś czas, a wówczas, jednocześnie uczestniczą w interakcjach z otoczeniem pozahotelowym. Mogą więc oni żywić konkretne życzenia, mieć prośby, na przykład wyprania odzieży w pralni miejskiej lub zarezerwowania wizyty przez zatrudnionego boya w dalekiej, pozahotelowej restauracji. Do tworzenia śniadań, obiadów, kolacji hotele mogą potrzebować surowców, półproduktów z zewnątrz. Różnie być może, kochany.

**Hiacynt Hieronim:** Zadam ci teraz nieziemsko trudne pytanie, Patryku Danielu: co będzie otoczeniem pozahotelowym dla statku Axiom?

**Patryk Daniel:** Już ci odpowiadam, a odpowiedź nie będzie arcytrudna do rozważenia i udzielenia. Dla Axiomu otoczeniem pozahotelowym będzie naturalnie próżnia kosmosu. Czy pamiętasz? Wyrzucane są w przestrzeń kosmiczną śmieci, formowane są wcześniej odpady, jak widzimy na filmie. Mianowicie niepożądane twory są wyrzucane przez tak zwane śluzy śmietnikowe.

**Hiacynt Hieronim:** Toteż tamtejsze śluzy śmietnikowe to jedne z łączników pomiędzy hotelem Axiom a kosmosem. Uświadamiają nam, iż wehikuł nie stanowi *perpetum mobile*, w którym wszystko odpadowe byłoby regenerowane i poddawane recyklingowi.

**Patryk Daniel:** Ależ nie mylisz się. Pamiętajmy, że bohater WALL·E dotarł na statek kosmiczny inną drogą, zrozumiałą i zaplanowaną hotelicznie, wraz z EVA - będącą obiektem jego westchnień czułych.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Hiacynt Hieronim:** Zrozumiałą i zaplanowaną hotelicznie? Nie bardzo rozumiem, obawiam się. Zechciej wyjaśnić.

**Patryk Daniel:** Wybacz mi zawziętość, najmilszy. Mój kochany, nie zaplanowano na pewno, ażeby goście, pasażerowie wehikułu wchodzili do niego poprzez służbę śmietnikową. Lecz mogli oni wkroczyć na pokład statku normalną drogą, na swoich nogach. A może przybyli do Axiomu dzięki autobusom lub kapsułom przypominającym lotniskowe środki transportu, które zabierają na pasy startowe wyczekujących klientów-obywateli? W zwykłych ziemskich hotelach istnieją wejścia główne dla konsumentów, w przypadku Axiomu zaś analogiczną rolę odgrywała rampa, która nie była absolutnie typowymi drzwiami otwieranymi ręcznie, choćby dębowymi i inkrustowanymi bogato, pachnącymi drewnem... Okręt Axiom miał port swoisty - rampiczne wyjście oraz wejście.

**Hiacynt Hieronim:** Dziękuję ci za odpowiedź.

**Patryk Daniel:** Jednocześnie placówki hotelarskie mogą mieć nazwy, indywidualizujące je w przestrzeni, zachęcające, chwytliwe i marketingowe, akcentujące atuty, podkreślające wielość ich gwiazdek oraz panujące w obrębie tychże obiektów luksusy. Hotele do kogoś należą. Choćby na Axiomie występowały loga korporacji BnL, demonstrujące, do kogo luksusowy obiekt hoteliczny prawnie przynależy.

**Hiacynt Hieronim:** Dla przykładu reklamowano, iż hotel Axiom był obiektem posiadającym milion gwiazdek, co jest stanowczo zabiegiem hiperbolizacji, mającym zachęcić ludzi do skorzystania z usługowej oferty.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Patryk Daniel:** Tak, to hiperbolizacja typowa. Żaden hotel tyłu ich mieć nie może. Istnieje pewna kategoryzacja ziemskich hoteli właśnie pod względem liczby posiadanych gwiazdek. Istnieje sygnalizacyjnych laurów ograniczona ilość maksymalna. Najbardziej luksusowe miejsca mają tych gwiazdek troszkę dużo. Mniej komfortowe hotele mogą posiadać znacznie mniej gwiazdeczek. Mogą one sygnalizować poziom udogodnień, zasoby hotelowe, jak również możliwy stopień przyjemności do otrzymania. Zaś sam hotel Axiom nie był jedyny i wyjątkowy, na wskroś niepowtarzalny, ponieważ z Ziemi wystartował wcale nie jeden, pojedynczy, luksusowy taki krążownik kosmiczny. Ów miały łądząco podobny wygląd zewnętrzny. Jednakże, jak wyśmienicie zdajemy sobie sprawę, statek Axiom był produktem flagowym korporacji BnL, zatem figurował jako reprezentatywny, szczególnie ważny wehikuł. Wehikuł-symbol. Stanowił on noclegową bazę dla konsumentów. Z powodu postępującego zanieczyszczenia śmieciami planety i jej skażenia, korporacja BnL mogła rozwinąć skrzydła także i w sferze hotelarstwa. Nad wyraz oryginalny jest przed momentem przywołany czynnik - dla rozwoju hotelicznych obiektów. Przykładami innych będą choćby: pojawienie się nowej atrakcji przyrodniczej na planecie Ziemi - choćby samoczynne usypanie się wyspy wulkanicznej, nabycie praw do tworzenia zabudowy na dotychczas dzikiej, pełnej roślinności plaży w przestrzeni atrakcyjnej, gdzie nie można było dotąd wznosić żadnych antropogenicznych konstrukcji, innymi jeszcze czynnikami rozwoju hotelarstwa mogą być: techniczny postęp albo społeczne przemiany - socjologiczne, na przykład mogą zapoczątkować się mody na odwiedzanie konkretnych zakątków świata, społeczeństwa mogą się robić bardziej mobilne i bardziej chętne do uprawiania turystyki amatorskiej lub kwalifikowanej w popularnych sferach. Zważmy także, iż firma BnL czuła się uprawniona do reklamowania Axiomu jako hotelu o

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

milionie gwiazdek, między innymi z racji tego, że na wehikule zostały wyznaczone do pracy nowoczesne, użyteczne konsumentom maszyny, i dlatego że wdrożono tam udogodnienia luksusowe.

**Hiacynt Hieronim:** Rozumiem. Możemy też mówić o pewnej marce, jako o cząsteczce składowej megakorporacji globalnej w filmie zademonstrowanej. Niestety nie pamiętam, drogi Patryku Danielu, jak bardzo daleko statek Axiom był od Ziemi odseparowany. Proszę, czy możesz mi przypomnieć, dokąd wehikuł trafił, do jakiej przestrzeni?

**Patryk Daniel:** Jeśli dobrze pamiętam, statek kosmiczny Axiom przybył aż do rejonów Pasa Kuipera, a to jest niezmiernie daleko. Źródłowym materiałem, dostarczającym informacje może być nie tylko sam film „WALL·E”, ale i materiały reklamowe do niego, zewnętrzne, pozostające poza samym dziełem sztuki, lecz do niego się odnoszące, których to zadaniem było zmotywowanie, ażeby obywatele prawdziwi udali się do kin na wspaniałą projekcję science-fiction. Sam Pas Kuipera stanowi kosmiczną atrakcję do podziwiania. I ponadto z takich rejonów jest się w stanie pozyskiwać pewne potrzebne surowce, chociażby wodny lód i przetwarzać go na substancję - wodę w stanie ciekłym, a to mogłoby mieć jakieś znaczenie w regeneracji, odtwarzaniu zapasów na statku. Regeneracja prowiantu występowała na Axiomie, czy pamiętasz? A dowiadujemy się tego, kiedy niekompetentny kapitan statku sprawdza poprawność działania wszystkich układów wehikułu, systemów, po swoim przebudzeniu. Nie wiemy jednak, jak dokładnie zachodziła ta regeneracja pożywienia. Sprawa jest tajemnicza. Najdroższy Hiacyncie Hieronimie, mroczny kosmos podziwiać można choćby z oszklonego pokładu widokowego, wybudowanego na wehikule-krażowniku. Natomiast na statku Axiom taki pokład widokowy występował i cechował się on przestrzennymi, dużymi,

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

wytrzymałymi oknami. Można było zatem skorzystać z pokładu widokowego, zatrzymać się tam i podziwiać bezkres Wszechświata. Można było oglądać kosmos także i w ruchu, w drodze, siedząc na latającym, płynącym poduszkowcu.

**Hiacynt Hieronim:** A jakie funkcje może pełnić widokowy pokładzik, ogólnie rzecz biorąc?

**Patryk Daniel:** Pokład widokowy umiejscowiony w hotelu (niekoniecznie tylko na Axiomie) pełni kilka funkcji, mój drogi, a mianowicie: 1) estetyczną (piękno rozpościerającego się otoczenia, oceanu, morza... elementów), 2) socjalizacyjną (choćby na pokładzie mogą się spotkać zakochani w sobie ludzie i rozmawiać, podziwiać cudne widoki), a także 3) terapeutyczną (obserwowanie kosmosu z bezpiecznego punktu, tarasu może wspomóc chorego, między innymi psychicznie, potrafi dopomóc klientowi hotelu i zmniejszyć u niego smutek, wyeliminować depresję, może poprawić samopoczucie osobiste, czy zachęcić go do aktywności rekreacyjnej, sportowej bądź innej, rozwijającej osobowość). Ostatnią już ważną tu materią, przyjacielu miły, okaże się funkcja 4) animacyjna - zatem pokład widokowy można wykorzystać do prowadzenia zabaw towarzyskich, na przykład integrujących gości statku. Spotkania takie może kreować i prowadzić wykwalifikowany animator, w przypadku Axiomu mógłby to być oczywiście humanoidalny lub nieposiadający ludzkich kształtów robot socjalny, przejawiający towarzyskość wysoką. Może robot ten przypominałby nianię-wychowawczynię, przedstawioną w filmie, która, jak widzieliśmy, uczyła alfabetu maleńkie ludzkie istoty, a nauczanie jej zachodziło w duchu konsumpcyjnej propagandy. Kiedy zaś dzieci przybyły na plażowy pokład, w ramach automatycznego przygotowania do skoku w nadprzestrzeń, ku Ziemi, niania uspokajała maleństwa przy pomocy elementarnego mówienia oraz

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

dekoracji dzieciennych. Niania ta nie posiadała rozwiniętego systemu komunikacyjnego, lecz zdaje się, że niezmiernie prymitywnym operowała.

**Hiacynt Hieronim:** WALL-E i EVA też nie mówili za wiele. A akurat takiego tam animatora nie było pokazanego. I, jeju, Pas Kuipera! Toż to szmat drogi!

**Patryk Daniel:** Prawda? Podczas gdy ziemskie hotele są zazwyczaj zakorzenione w podłożu. Te najliczniejsze, najczęściej spotykane rodzaje architektki, budowniczo wie powiązali z gruntami. Latających hoteli nie można tak łatwo odnaleźć wzrokiem. Mogą się jednak zdarzyć hotele niecodzienne, jak na przykład powietrzne statki-hotele, hotele-sterowce... Pamiętasz, Hiacyncie Hieronimie, że statek Axiom potrafił ulegać bezbrzeżnie szybkiemu transportowi? Mógł on, kochany, skakać w nadprzestrzeń. To jest hotel ruchomy, ma on możliwość transportu i choćby docierania do oddalonych od siebie turystycznych atrakcji. Gdy obiekt hotelowy wykazuje zdolność do przemieszczenia się, stanowić to będzie jego walor, określimy to jako pozytywną cechę. Hotelarstwo łączyć się może z turystyką. Turystyka opiera się na poruszaniu, a nie na trwaniu w bezczynności czy w bezruchu. Pewne obiekty hotelarskie nie stoją w dogodnych lokalizacjach, estetycznych, a inne bardzo blisko siebie posiadają fantastyczne cudowności. Przedmioty obserwowania, podziwiania oraz kontaktu mogą być stworzone przez naturę (choćby akweny wodne, miłe dla oka wzniesienia terenu, lasy i puszcze, planetoidy i planety, księżyce...), bądź przez człowieka (historyczne zabytki, czy stare budowle, bądź też obiekty kultu religijnego...). Walory poszczególne mogą być od siebie geograficznie znacznie oddalone, a dotarcie do każdego z nich zajmować może troszeczkę czasu. Mój drogi, walory turystyczne podzielić możemy na dwie kategorie, zechciej spojrzeć i zrozumieć:



**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

**Walory antropogeniczne** - są powiązane z budownictwem, z ludzką działalnością i kulturą (na przykład zabytki, świątynie oraz luksusowe kurorty).

**Walory przyrodnicze** - wytworzyła je natura, mogą to być choćby jeziora, oceany, rzeki, lasy, puszcze i urozmaicone formy rzeźby terenu albo gwiazdy, planety, księżyce, planetoidy i komety, protoplanetarne dyski.

**Hiacynt Hieronim:** Wiem ja choćby, Patryku Danielu, iż istnieją różne motywy uprawiania turystyki, lecz ich nie omawiamy tutaj. I tak się składa, pamiętam ja antyturystyczny, nadprzestrzenny napęd, użyty w filmie „WALL·E”. Tej technologii futurystycznej można było używać, gdy się pragnęło i kiedy było to możliwe. Ja widziałem w życiu dziesiątki normalnych hoteli, ale nigdy takiego kosmicznego. Czy do jakiejś ważnej konkluzji filozoficznej zmierzasz teraz, filozofie?

**Patryk Daniel:** Być może do ważnej.

**Hiacynt Hieronim:** A mianowicie? Z ciekawości aż wychodzę ze skóry i się unoszę w górę jak aeroplan. Gdy zaś jeszcze chodzi o skoki w nadprzestrzeń i ogólnie przebywanie trasy, to jest możliwe, iż pasażerowie Axiomu - goście hoteliczni dotarli na rubieżę Pasa Kuipera właśnie za pomocą tej przywołanej technologii transportowej (a) lub też że podróż im dłużej zajęła, ponieważ nie zastosowano technicznego dobrodziejstwa (b). Druga możliwość logistyczna wydaje się bardziej prawdopodobną.

**Patryk Daniel:** Zdecydowanie bardziej prawdopodobną się wydaje, mój najmilszy. Bardzo dobrze, poprawnie ty przeprowadzasz procesy myślowe. Pięknie ty rozumujesz.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

**Hiacynt Hieronim:** Ach, raczej nadawałbym się na kierownika hotelu, nawet i Axiomu może. Sprostąbym prowadzeniu Axiomu. Proszę, pojmij w pełni, kochany Patryku Danielu: dzięki stosunkowo powolnemu lotowi goście mogliby obserwować kosmologiczne atrakcje, na przykład planetoidy i obrazy kulistych planet oraz ich księżyców. Nadmiernie zaś szybki transport mógłby negatywnie wpłynąć na uprawianie turystyki. Nie można byłoby wówczas wielu ciekawych wytworów zobaczyć. A w kosmosie tkwią przecież niewątpliwie istotne astronomiczne atrakcje, Patryku Danielu, jednocześnie są one turystyczne. Lecąc do krańcowego celu podróży pasażerowie (z pokolenia pierwszego, macierzystego) mogli uczestniczyć w amatorskiej turystyce kosmicznej lub kwalifikowanej, czyż nieprawda? Jednej z tych dwóch. Turystyka kosmiczna opiera się na oglądaniu obiektów występujących poza zamieszkaną, błękitną planetą (lub na oglądaniu planety Ziemi z kosmosu) oraz na korzystaniu z pozaziemskiej infrastruktury, na przykład mieszkalnej. W niedalekiej przyszłości może odbywać się będą rejsy ludzi na Księżyc, do wybudowanych tam kolonii, baz bardzo wspaniałych i rozwiniętych, to wszystko stanowić będzie przepiękny przykład kosmicznej turystyki. Turystyki dla bajecznie bogatych.

**Patryk Daniel:** Tak, tak, dla bogatych. Ale jednocześnie jestem przekonany, że tacy pasażerowie powinni mieć odpowiednie predyspozycje zdrowotne do pozaziemskiej podróży, że muszą posiadać konkretne umiejętności ze sfery kosmicznych lotów. To muszą być zdolni astronauty, gotowi do odbycia rejsu. Tym samym nasuwa się tu na myśl turystyka kwalifikowana, a nie amatorska. W przypadku turystyki amatorskiej bowiem nie trzeba mieć specjalnych kwalifikacji, umiejętności, czy uzdolnień, ażeby ją uprawiać ku swojej satysfakcji oraz radości. Przyjacielu drogi, zachwyca mnie twoja mądrość bezbrzeżna.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

Może pierwsi pasażerowie Axiomu, którzy z planety Ziemi odlecieli, jakoś się przygotowywali do podróży? Nie wiadomo zupełnie. Lecz w materiale reklamującym ów hotelowy obiekt występują dzieci, a to jest znamienne. To daje do myślenia nam. Raczej więc w ich przypadku wystąpiła amatorska turystyka jednak, a nie kwalifikowana. A już na pewno nie można mówić, że turystyka kwalifikowana dotyczyła następnych generacji zamieszkujących luksusowy apartamentowiec Axiom. Nowe organizmy ludzkie się tam rodziły i funkcjonowały sprawnie. W miarę upływu czasu następne generacje absolutnie turystyki nie uprawiały. Turystyka została, co naturalne, zarzucona. Obiekty hoteliczne nie muszą się z nią koniecznie wiązać. Bez turystyki mogą się one z całą pewnością obyć.

**Hiacynt Hieronim:** A cóż oni mogli tam podziwiać i obserwować? Ci wychowywani w duchu konsumpcji nowi obywatele? Chyba tylko i wyłącznie swe elektroniczne ekraniki, ulokowane na wygodnych fotelach-poduszkowcach, kochany Patryku Danielu.

**Patryk Daniel:** Lecz jednak dalej stacjonowali w eleganckim sektorze Pasa Kuipera, godnym podziwiania. Sprawa nie jest aż tak prosta, jak się wydaje. Porzućmy jednak te rozważania, w przeciwnym bowiem razie dojdziemy do ciężkości filozoficznej, do materii nielekkich. Jak więc widzisz, turystyka może być oferowana tylko chwilowo, a nie przez całą działalność hotelowego obiektu. Turystyką na pewno byłoby, w rozważanym przypadku, obserwowanie kosmosu w czasie drogi ku Pasowi Kuipera, oglądanie elementów Słonecznego Układu. Potem już ten rodzaj turystyki (kosmicznej) został wyeliminowany, porzucony, stracił on rację bytu, czyż nieprawda? Nie wykonywano przecież analogicznych tras na odcinku Ziemia-Pas Kuipera. A właśnie ten odcinek kształtował kosmiczną turystykę w świecie przedstawionym szczególnie.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

**Hiacynt Hieronim:** Trudno jest rozważać w oparciu o film dla dzieci, ale tak, prawdą jest to, co mówisz. Z drugiej strony oboje wiemy, że pewne rzeczy w filmie mogły wcale nie zostać pokazane widzowi, a mimo to ujęto je w fabule utworu. Przykładem czegoś takiego są sceny usunięte, które ostatecznie nie pojawiły się w filmie albo reklamowe środki. Pewnego motywu fabularnego nie trzeba pokazać bezpośrednio, a mimo to ma prawo on stanowić część historii przedstawionego świata. Przemilczenia się zdarzają nagminnie w filmach rodzinnych. Na pewno mnie rozumiesz. Materiały film science-fiction reklamujące mogą się okazać wielce pomocne w badaniach naukowych, analitycznych.

**Patryk Daniel:** Naturalnie. Dzięki nim choćby wiemy, iż na Axiomie znajdowała się stacja pielęgniarska. Przyjacielu, rozumiemy się nawzajem doskonale. Teraz dowiesz się ważnej prawdy, najdroższy. Hotel jako obiekt nie musi być stojący, powiązany z gruntem, ani nawet nie musi orbitować blisko planety Ziemi. Hotel może bowiem dzielić ogromny dystans astronomiczny od macierzystej planety - od stacji początkowej dla podróży. Hotelem kosmicznym był ogromny wehikuł Axiom, mający gabaryty planety karłowatej lub może planetoidy. Oto ludzie wsiedli do Axiomu, a następnie stali się jego pasażerami trwałymi.

**Hiacynt Hieronim:** Na filmie nie było tego widać. I, ach, statek przypominał daleko mniejszy, niż typowa karłowata planeta.

**Patryk Daniel:** Przyznaję ci rację. A wszelkie hotele podzielić możemy na ziemskie oraz kosmiczne. Jest to bardzo intuicyjna i logiczna, mądra klasyfikacja.

**Hiacynt Hieronim:** Ależ się zgadzam. Rzeczywiście intuicyjna i prościutka, pełna jest ona logiki.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

**Patryk Daniel:** Za chwileczkę zobaczysz podział obiektów noclegowych, wyodrębniony na podstawie kryterium lokalizacyjnego, czy też podłożowego. Różnorodnych hoteli dzisiejszych mogą dotyczyć się bardzo różne lokalizacje. Niektóre lokalizacje są obiektywnie szalenie atrakcyjne dla odbiorców, turystów, na przykład mogą to być przestrzenie nad morzem, miejsca w górach, miejsca niedaleko wspaniałych turystycznych, egzotycznych atrakcji i zabytków. Ale to będzie nadal planeta Ziemia. Planeta Ziemia nadal to pozostanie. Nie tylko jednak powierzchnia planety może być używana w organizowaniu usług hotelowych i turystycznych. Oto dla niektórych miliarderów lokalizacja kosmiczna, pozaziemska, na przykład więc Księżyc, czy orbita naszej planety ojczystej, może się okazać bardzo pożądana i wzbudzająca zaciekawienie, na tyle, że oni zdecydują się na bezbrzeżnie kosztowne rejsy. W tym miejscu chciałbym, abyś pojmował dobrze, miły, przedsiębiorczy przyjacielu, pojęcie rodzajów klientów w branży hotelarskiej. Będzie ta wiedza ci potrzebna, aby zrozumieć, jakiego rodzaju klienci korzystali z usług Axiomu oraz jakiego rodzaju klienci mogliby korzystać z oferty hoteli orbitalnych, jakie niedługo mogą zostać wybudowane i uruchomione. Świat rzeczywisty to coś innego niż ten wykreowany w jakimś filmie.

**Hiacynt Hieronim:** Wiem dokładnie, orientuję się. Nie musisz mi mówić.

**Patryk Daniel:** Wprawisz mnie więc w niewysłowiony zachwyt, gdy wytłumaczysz teraz i bez pomyłek materię trudną - tyczącą się rodzajów klienteli niezwykłych obiektów hotelicznych.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Hiacynt Hieronim:** W przypadku realnych hoteli orbitalnych będą to wyłącznie klienci bardzo bogaci - milionerzy, miliarderzy. I zawsze już tak pozostanie.

Tylko ich będzie bowiem stać na opłacenie podróży poza planetę i skorzystanie z nowoczesnych usług hotelarskich, futurystycznych. I będą to raczej wyłącznie dorosłe osoby, a nie dzieci-pasażerowie. Być może nawet prawo lokalne zabroni wkrótce podróży kosmicznych nieletnim, nie wiadomo, jakie w przyszłości ukażą się regulacje, prawne normy.

**Patryk Daniel:** Bardzo dobra odpowiedź. Wyśmienita. A co z rodzajem klientów hotelu Axiom, jaki występuje w filmie „WALL·E”?

**Hiacynt Hieronim:** Tam sytuacja pasażerska prezentuje się kompletnie inaczej. Wypełnienie wehikułu ładunkiem ludzkim będzie tam wyglądało odmiennie, Patryku. Wydaje mi się, że mogli do Axiomu wsiąść średniozamożni obywatele. Były to niebiedne, nieubogie i całe rodziny. Nie musiały to być wcale rodziny miliarderskie.

**Patryk Daniel:** Zgadzam się w zupełności. Można dojść do takiego założenia, do takiej konkluzji, gdy przypomnimy sobie, jak w czasie poruszania się tytułowego bohatera filmu po opustoszałym, zaśmieconym mieście przed oczami widza pojawia się reklama Axiomu. Reklamy mogą narzucać się, wyczuwając ruch przechodniów, reklamy przyszłości mogą choćby przedstawiać na ekranikach twarze widzianych ludzi, wkomponowywać ów buzie w swe scenografie. Zaś w filmie „WALL·E” pojawiły się tak zwane reklamy holograficzne i ruch one wyczuwały. Były to dość nowoczesne marketingowe środki.

**Hiacynt Hieronim:** Lecz nie wykraczajmy poza hotelarstwo zbytnio. Omawiamy jakże ważny dla nas materiał badawczy, koncentrujemy się wokół hotelarstwa ściśle.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

**Patryk Daniel:** Tak, tak! W marketingowym materiale, który Axiom w dobrym świetle ukazuje, aktorzy ubrani są w specjalne, przyjemne w dotyku uniformy - jednolite. Najpewniej poliestrowe. Patrząc na takie same, identyczne pasażerskie ubrania, nie możemy stwierdzić, w jakiej kondycji finansowej są ich nosiciele.

**Hiacynt Hieronim:** Różnice w ubiorze mogłyby nam sporo tutaj dopomóc - odmienne stroje stanowiłyby komunikaty o zamożności ich posiadaczy.

**Patryk Daniel:** Pomimo braku wystarczającej ilości danych, w mojej ocenie, bilet na Axiom mógł kosztować niemało. Ale to są tylko wyobrażenia, przypuszczenia. Może konsumenci korporacji otrzymali możliwość rejsu za darmo? Może tam biletów wcale nie było... Raczej jednak to jest wątpliwe. Z drugiej strony bezpłatny lot mógłby stanowić rekompensatę za doznane krzywdy środowiskowe, których niebagatelnym sprawcą była wszechobecna korporacja BnL - firma światowa, przejawiająca określoną politykę - nieekologiczną.

**Hiacynt Hieronim:** Prywatne przedsiębiorstwa pragną zarabiać pieniążki.

W filmie nie omówiono tak ważnego tu dla nas, teraz zagadnienia. Ponieważ jednak za Axiom była odpowiedzialna korporacja prywatna, komercyjna, dbająca o swoje zyski: Buy-n-Large, będziemy zakładać, iż przebywanie na Axiomie, usługi hotelarskie tam, mogły, lecz nie musiały kosztować określone środki pieniężne pierwszych obywateli. Ale jak już, to kosztowały pierwszą generację pasażerów, to ważne. Może zaszła jakaś restrukturyzacja, w następstwie czego już nie trzeba było za nic płacić, tylko można było leniuchować i czerpać radość z luksusowych uciech. Pasażerowie Axiomu nie pracowali, tylko relaksowali się. A mimo tego statek Axiom jakoś funkcjonował.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Patryk Daniel:** W hotelach ważna jest jakość oraz ważna okazuje się estetyka, czyli dobry wygląd czegoś. Istnieją w niejednym hotelu usługi podstawowe oraz dodatkowo płatne. Persony na fotelikach, których widział robot WALL·E korzystały najpewniej bezpłatnie z usług hotelarskich. Zaś estetyczne aspekty stanowią coś nader ważnego w rozważaniach roztaczających się wokół problematyki lokalizacji hotelarskich obiektów. Hotele gdzieś istnieją, stoją.

**Hiacynt Hieronim:** Po coś się unoszą, hihi.

**Patryk Daniel:** Owszem. Zaś spędzenie w lokalizacji pięknej i dobrej choćby krótkiego czasu, jak choćby dni kilku, jest w stanie zapisać wspaniałe wspomnienia w głowie, umożliwiać może późniejsze chwalenie się otoczeniu. Przebywanie w luksusowym hotelu potrafi podnieść prestiż jednostki i podwyższyć jej miejsce w społecznej hierarchii. Niektóre bardzo bogate osoby nie mają co robić ze swoimi pieniędzmi. Ja osobiście nigdy nie polecałbym w kosmos, do unoszącego się bezładnie hotelu, nawet jeżeli bym posiadał miliony złotych na koncie, zgromadzonych. Teraz spójrz, proszę, na te oto pouczające bloczki:

**Hotele ziemskie** - są obecne na planecie Ziemi, ich goście nie muszą opuszczać ciała niebieskiego. Hotele takie mogą być ruchome (np. statki-hotele i aeroplany-hotele) lub nieruchome (np. hotele-wieżowce stojące w miastach lub stylizowane na wiejskie pensjonaty agroturystyczne).

**Hotele kosmiczne** - organizują zakwaterowanie w kosmosie, zaś goście tych obiektów noclegowych muszą najpierw opuścić planetę Ziemię, by z usług hotelowych móc skorzystać.



**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Hiacynt Hieronim:** Przedstawione różnice są w istocie znaczące, ogromne. A jak długo - w zamyśle pierwotnym - miał trwać rejs pasażerów Axiomu, hotelu-miasta występującego w filmie „WALL·E”?

**Patryk Daniel:** Dobrze, że o to pytasz. Ach, pobyt ich był zaplanowany aż na pięć lat, mój kochany. Raczej dobrze zapamiętałem termalny szczegół.

**Hiacynt Hieronim:** To i tak jest dość długo jak na hotelowy, zwyczajny pobyt, prawda?

**Patryk Daniel:** W istocie. Zresztą i tak plany się zmieniły zupełnie.

**Hiacynt Hieronim:** Dlaczego uległy one tak diametralnej transformacji? Czy możesz mi oznajmić?

**Patryk Daniel:** Albowiem nie udały się operacje rewitalizacyjno-rekolonizacyjne na planecie Ziemi. Przedłużenie pobytu hotelowego gościom Axiomu na wieczność - termin nieoznaczony - zarządziła megakorporacja światowa BnL, wywierająca wpływ na całą planetę (była to równocześnie organizacja polityczna, nie tylko handlowa, zważ, w wiele miejsc dotarły jej korporacyjne macki). Z filmu wiemy, Hiacyncie Hieronimie, iż poziom zanieczyszczenia, skażenia ziemskiego był niebywale toksyczny, dlatego więc człowiek nie mógł egzystować prawidłowo w takim otoczeniu, bez szkody dla siebie, a przynajmniej na określonym terytorium.

**Hiacynt Hieronim:** Myślę, że katastrofa przydarzyła się całej Ziemi, a nie tylko choćby Stanom Zjednoczonym. Owszem, w filmie przedstawiono tylko wybrane rejony planety, jej skrawek, połacie, lecz stanowiły one symboliczne tereny, pewien znak pokazujący, co przydarzyło się zdecydowanej większości krain, sektorów albo całej planecie.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Patryk Daniel:** Jak zwykle nie jesteś w błędzie. I obiektom myśli technicznej wydano odpowiednie rozkazy. Oto choćby pokładowy komputer statku Axiomu, zwany Auto, miał utrzymywać kurs stale i wiecznie. A zatem pierwsi pasażerowie już nigdy nie opuścili swojego nowego domu - statek Axiom stał się dla nich przestrzenią życiową do samego kresu egzystencji. Przestrzenią życiową dla pokolenia niejednego.

**Hiacynt Hieronim:** Ci co tam wsiedli, to już nie wysiedli. A gdy robocik WALL·E przybył na pokład wehikułu, to właśnie miała tam miejsce 700-letnia bodajże rocznica rejsu Axiomem, i ten długi czas sugeruje, iż hotel stał się domem zbiorowym. Na przestrzeni 700 lat mogły zajść poważne socjologiczne przemiany. Nastąpiła tak dalece informatyzacja społeczeństwa, iż nikt z ludzi nie odrywał się od ekranów, rzesze obywateli Axiomu zapomniały o realnym, nowoczesnym otoczeniu.

**Patryk Daniel:** Już więc pobyt gości z pierwszego pokolenia trwał znacznie dłużej aniżeli sześćdziesiąt miesięcy. Zaczęły pojawiać się następne generacje, pojawiały się nowe dzieci, wymagające wykwalifikowanej opieki. W filmie „WALL·E” jest przedstawiona opieka nad małymi istotami. Opiekunem-wychowawcą jest oczywiście robot, już te najmłodsze dzieci indoktrynuje maszyna.

**Hiacynt Hieronim:** Pamiętajmy, iż pożądaną na statku Axiom personą jest człowiek konsumpcyjny i niezbyt inteligentny, taki co się poddaje władzy dobroczynnych robotów. Bez grymaszenia. Och, to wszystko prowokuje do postawienia ważnego pytania naukowego, czy hotel Axiom nie stał się po prostu domem, jednostką mieszkalną o rozmiarach makro? Ponieważ żyło w nim więcej niż jedno, pojedyncze pokolenie. A przecież w naturze każdego normalnego hotelu leży zawsze moment opuszczenia obiektu - pobyt nie trwa

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”***

tam wiecznie. Nie rodzą się w hotelach nowe generacje. Raczej się nie zdarza, aby ktoś przeciętny przebywał w hotelu pięć lat, czy dwa, albo trzy, albo pół roku choćby. Pierwszymi pasażerami Axiomu mogły być osoby średnio zamożne, wcale nie byli to miliarderzy. Calutkie były to rodziny, jak wynika z materiału marketingowego zademonstrowanego w filmie „WALL-E”. Familie gościły na statku, żyły tam i spały, a więc także i dzieci miały możliwość korzystania z hotelarskich usług. Nie funkcjonowali na luksusowym statku-apartamentowcu wyłącznie dorośli. Podczas gdy w dzisiejszych czasach z uciech realnego hotelu orbitalnego mogliby korzystać wyłącznie najbogatsi, a zatem organizmy o kolosalnie dobrej materialnej pozycji oraz raczej, co ważne, wyłącznie dorosłe osoby, gotowe na kosmiczne wyzwania i nieprzewrażliwione, odpowiednio wykwalifikowane w zakresie kosmonautyki, inżynierii i mechaniki. Ciężko, ażeby dzieci były astronautami-specjalistami.

**Patryk Daniel:** Tak. Przyznaję ci rację. Nie mylisz się zupełnie, Hiacyncie Hieronimie. Zechciej zważyć, najdroższy, iż hoteli tyczy się pragnienie zysku oraz pojęcie pobytu krótkoterminowego.

**Hiacynt Hieronim:** Co oznacza oznajmione pojęcie pobytu niekolosalnego?

**Patryk Daniel:** Oznacza ono, iż goście przebywają w obiekcie noclegowym niedługo, choćby kilka, kilkanaście dni. A stanowczo przebywanie przez pięć lat na luksusowym apartamentowcu kosmicznym stanowiłoby pobyt długoterminowy. Lecz dla statku Axiomu charakterystyczny stał się pobyt całonocny zamieszkujących wehikuł mieszkańców.

**Hiacynt Hieronim:** Aż taki!

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Patryk Daniel:** Tak. Dopiero gdy na statek zawitał tytułowy bohater animowanego filmu - a stało się to po kilkuset latach od osadzenia hotelu w Pasie Kuipera, obecnie żyjący pasażerowie otrzymali możliwość powrotu na Ziemię, możliwość wykwaterowania lub częściowego wykwaterowania. Zważ, iż staram się posługiwać pojęciami z zakresu hotelarstwa. Wykwaterowanie może się łączyć z kosmiczną podróżą.

**Hiacynt Hieronim:** Nowatorskie podejście - toż to bardzo niecodzienne rozumienie wykwaterowania, zgodzisz się ze mną chyba.

**Patryk Daniel:** Rozważania dzisiejsze są nowatorskie, i dobrze. Osoby, które podlegają wykwaterowaniu, mogą pakować swoje rzeczy do walizek, generować bagaże, te jednostki przygotowują się do opuszczenia obiektu hotelarskiego. Zaś gdy już tuż-tuż zbliża się opuszczenie hotelu, to nastąpić ma prawo zanotowanie przez pracownika daty opuszczenia obiektu. Proces wykwaterowania, rozłożony w czasie, można odnieść także do hotelu Axiom, do końcówki filmu „WALL·E”. Toteż wykwaterowanie może korespondować z pewnymi procedurami, na przykład ewakuacyjnymi i transportowymi.

**Hiacynt Hieronim:** Częściowe wykwaterowanie zajdzie na Axiomie? Czy całkowite? Mam na myśli ostatnie pokolenie statku, które przyleciało na Ziemię.

**Patryk Daniel:** Może częściowe, bo nawet gdy już pasażerowie Axiomu dotarli na planetę zaśmieconą i zaczęli rewitalizowanie środowiska, pracowanie, gdy czynili swe aktywności, to statek kosmiczny miał prawo stanowić nadal pewną bazę, noclegowe miejsce, areał do prac warsztatowych i rzemieślniczych. W dalszym ciągu zresztą ludziom pomagały dobroczynne robociki. Każdego hotelu istniejącego tyczy się pojęcie pobytu gości. Pobyt może trwać w hotelu nawet i bardzo długo. Teoretycznie nawet i całe życie gościa, gdyby ten dysponował

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

olbrzymimi ilościami funduszy i pragnął zamieszkiwać w placówce do samego kresu swojego żywota. Można także wyobrazić sobie sytuację następującą: państwo ofiarowałoby wybitnemu artyście, czy bohaterowi wojennemu albo sportowcu bezpłatny pobyt w państwowym hoteliku, przysługujący na okres całego dalszego życia jednostki, albo ambasadorowi na czas wykonywania przez niego funkcji reprezentowania ojczystego kraju, czy też pracownikowi kolei na czas toczenia się procesu pracy. Lecz zechciej pamiętać, mądry Hiacyncie Hieronimie, iż na początku - podczas etapu wstępnego dysputy - przyjęliśmy pewne założenia. Nie odwracajmy się od nich. Traktujmy Axiom jako hotel. Dzięki temu rozwiniemy naukę o hotelarstwie oraz hoteliczną teorię, kochany.

**Hiacynt Hieronim:** Czy z pojęciem wykwaterowania musi się nierozzerwalnie łączyć występowanie hotelowej recepcji?

**Patryk Daniel:** Nie, na statku Axiom recepcji, nawet robotycznej, wcale przecież nie było, prawda? A przynajmniej nie została ona pokazana na filmie. Załóżmy więc, że recepcji tam nie było. Możliwe jest przecież, że fabuła motyw recepcji zawiera; może na początku, gdy mieszkańcy kwaterowali się na Axiomie, gdy następowało rejestrowanie pasażerów, to taka recepcja istniała i może nawet jej pracownikami były roboty. Albo ludzie. Nie wiadomo, kochany. Nie jest to aż tak ważna materia w naszej dyspucie.

**Hiacynt Hieronim:** No ale wiesz, w hotelarstwie ziemskim, planetarnym ważne jest pojęcie recepcji.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

**Patryk Daniel:** Zdecydowanie. Tam jest istotne. Pracownik recepcji, gdy występuje w obiekcie, odpowiada wówczas za zakwaterowanie i wykwaterowanie gościa hotelowego. Komunikuje się z nim, informuje go o hotelicznych sprawach. Pełni ważne role. Trzyma klucze do mieszkalnych jednostek chociażby i wręcza je klientom do dysponowania. Mój drogi, przez krótki moment możemy ulec pokusie rozważenia procesu transformacji hotelu w dom. Ponieśmy się tym fantazjom śmiałym, niech będzie. W naszym przypadku byłby to dom zbiorowy - przeznaczony dla konkretnej liczby mieszkańców - determinowanej ilości mieszkalnych jednostek. Dla jakiejś osoby lub całej zbiorowości dany hotel może okazać się domem. Ale administracyjnie, urzędowo będzie to obiekt hotelarski, Hiacyncie Hieronimie, i nigdy oficjalnie, prawnie domem się nie stanie. Statek kosmiczny Axiom stanowił własność megakorporacji Buy-n-Large. I nią pozostał, mimo że na planecie - jak widzieliśmy - nastąpił tej organizacji sromotny upadek, w związku z degradacją środowiskową. Według mojej wiedzy korporacja z Axiomu nie zrezygnowała przenigdy. A to skutkuje przeróżnymi konsekwencjami. Dlatego - najpewniej - pasażerowie nie otrzymali nigdy prawa własności do swoich hotelowych pokoi, a jedynie mogli je użytkować. Z usługami hotelowymi wiąże się przecież prawo do użytkowania pokoju, ale tej przestrzeni nie można zniszczyć, zdemolować, nie ma się prawa dokonać destrukcji części lub całego wyposażenia. Nie można dokonywać poważnych zmian, pozytywnych remontów w przestrzeni użytkowanej bez zgody właściciela.

**Hiacynt Hieronim:** Z pewnością teraz rozważania staną się bardzo trudne. Bo jak niby obiekt hotelarski może przeobrazić się w jednostkę mieszkalną - zbiorową, o gabarytach wielkich? W jednostkę mieszkalną rozumianą z punktu widzenia urbanistyki oraz pracy socjalnej choćby.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

**Patryk Daniel:** W hotelarstwie jednostka mieszkalna to najczęściej coś znacznie mniej niż cały mieszkalny budynek, a zatem to będzie prawie zawsze pokój - przestrzeń noclegu, poza którą rozpościąga się hoteliczna sfera - wystarczy tylko wyjść za drzwi.

**Hiacynt Hieronim:** Pamiętamy też choćby o węzłach higieniczno-sanitarnych.

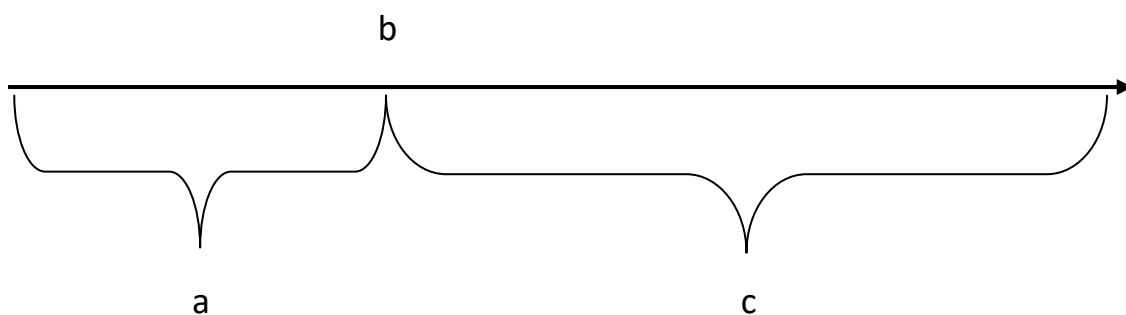
**Patryk Daniel:** Oczywiście. Pozwolisz, że przejdę dalej, mój kochany. Mogą wystąpić na świecie na przykład drewniane domki na wynajem i to już są pewne odseparowane budynki, ale powiązane są z hotelem funkcjonalnie. I słusznie ty podejrzewasz kontemplacyjne trudności. Z pewnością będzie trudno rozważyć, lecz spróbujmy, dobrze? W każdym razie na planecie Ziemi istnieją statki morskie-domy, które poruszają się po wodach i mieszkać w nich mogą obywatele utrzymujący się z rybołówstwa. To może stanowić wartościową analogię.

**Hiacynt Hieronim:** W istocie. Och, ja bardzo cię proszę, zastanówmy się nad możliwą ewolucją obiektu hotelowego w dom.

**Patryk Daniel:** Pomoże nam infografika - linia czasowa.

**Hiacynt Hieronim:** Linia przemian? Będzie to dydaktyczna pomoc?

**Patryk Daniel:** Zgadza się, mój mądry, kochany Hiacyncie Hieronimie. Zechciej więc zobaczyć i dokonaj uważnej analizy naukowej w zakresie hotelarstwa:



**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

Na początku pasażerowie wsiedli do kosmicznego hotelu Axiom i rozpoczęli - w zamyśle - pięcioletni rejs (rozpoczyna się więc etap pierwszy - a). A w tym samym czasie na planecie Ziemi odbywało się wielkie sprzątanie i rewitalizowanie środowiska, niezmiernie zanieczyszczonego i skażonego, w wyniku antropogenicznej działalności. Liczne roboty typu WALL·E pracowały czynnie i bez ustanku, lecz ostatecznie psuły się podczas autoeksploatacji. Przejawiano wielkie, lecz złudne nadzieje w związku z procesami oczyszczania i rewitalizacji. Wiemy, mój kochany Hiacyncie Hieronimie, iż został wydany rozkaz, ażeby rejs Axiomem był utrzymywany ustawicznie. Wszyscy autopiloci mieli zachować swe kursy pozaziemskie. Okazałoby się toteż, że rejs apartamentowcem by się przedłużył niemiłosiernie, nieskończenie. Wystąpiło więc przebywanie stałe gości, takie, które się nie kończy.

**Hiacynt Hieronim:** To jest niebywałe dla jakiegokolwiek hotelu dzisiejszego.

**Patryk Daniel:** Ach, pasażerowie nie mieli na to żadnego wpływu. Toteż nie nastąpiło jakiegokolwiek wykwaterowanie, które to ma miejsce w przypadku hoteli zawsze i wszędzie; nawet w przypadku tych orbitalnych (unoszących się wokół Ziemi) wykwaterowanie zawsze wystąpi. Być może na początku funkcjonowania Axiomu zrodziły się jakieś konflikty społeczne, właśnie - może jacyś ludzie pragnęli powrócić na planetę Ziemię (wybrane osobniki z pierwszego pokolenia, gdyż w przypadku późniejszych przystosowanie oraz wychowanie konsumpcyjne najpewniej dały górę, przechyliły szalę, zrobiły swoje i ugruntowały sytuację problemową - nie pojawiały się już żadne ewentualne protesty). Lecz przecież na Axiomie nie było aż tak źle! To mało powiedziane. Goście korzystali tam z cudownych uciech. Mieli tam wielkie luksusy zapewnione. Raczej nikt z obywateli nie kwapił się zatem do powrotu



**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

na zaśmieconą, splugawioną, ohydną macierzystą planetkę, którą najwidoczniej zbiorowość odsunęła w odmęty niepamięci.

**Hiacynt Hieronim:** Pamięć zbiorowa różnie się może kształtować. Składową jej okazuje się być wychowanie historyczne i kulturowe. Młodym przekazywana jest wiedza na temat przeszłości, czasów minionych. Zaś w przypadku orbitalnego hotelu miliarder zawsze ostatecznie powróci na swoją ukochaną, błękitną planetę, opuści orbitalną placówkę. W końcu przecież na łono ziemiańskie powróci on.

**Patryk Daniel:** Racjonalne tak mniemać. Zaś zgodnie z dyrektywą A113 komputer pokładowy Axiomu - Auto miał utrzymywać kurs - nie mógł on zarządzić powrotu na Ziemię. Padła określona komenda, pamiętasz? Stopniowo pogłębiała się hoteliczna adaptacja - pierwsze pokolenie zamieszkiwało przecież statek kosmiczny Axiom, korzystało z luksusowych jego uciech, funkcjonowało pod troskliwymi skrzydłami pomocnych i empatycznych robotów. Bohater zbiorowy (tłum pasażerski) pogrążony był w luksusach i zdany na łaskę maszyn. W hotelu Axiom nie pracowali choćby żadni zwyczajni boye hotelowi, czy sprzątaczkę, z naszego gatunku *Homo sapiens*. Jedynie człowiek-kapitan statku nadzorował jego funkcjonowanie. Zmieniał się on, a maszyny trwały w swej wieczności. Widzieliśmy w dziele filmowym, że takich kapitanów było niemało, oni się zmieniali, licząc od startu Axiomu, aż do pojawienia się na jego czystych pokładach bohatera głównego filmu. Coś teraz ustalmy. Za czasu robota WALL·E'ego kapitan nazywał się B. McCrea i pełnił on swój urząd kapitański, jak widzieliśmy na hologramie w filmie, od roku 2775. Była to persona nienadająca się do sprawowania urzędu kapitańskiego. Mężczyzna wywoływał stresy u pasażerów i powodował dezorganizowanie. Widać to na przykład w momencie, kiedy kapitan statku zmienił czas na pokładach, ażeby tylko wygłosić

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

swoje poranne, jakże istotne dla niego orędzie, a konsekwencje tego wyboru były poważne i dotkliwe - choćby zmienił się rodzaj posiłku serwowanego - z lunchu na śniadanie, a elektroniczne słońce zmieniło położenie na sztucznym nieboskłonie (cofnęło się). A widz i tak widział tylko część działań kapitańskich, statek Axiom może i był zawieszony w realnej próżni (kosmicznej), lecz zanim pojawił się na nim główny bohater, to ludzie na wehikule funkcjonowali długo wcześniej, rozmawiali ze sobą, plotkowali, być może nie mało było przeokropnych porannych orędzi kapitana (swoją drogą przemowa tego człowieka, jaką usłyszeliśmy, kreowała komizm postaci i komizm sytuacyjny, całość tej sytuacji mogła być śmieszna dla dziecka lub nawet dla widza dorosłego). Wydaje mi się, że na statku Axiom kapitan był jednocześnie dyrektorem obiektu hotelarskiego, pełnił jego funkcje. Tak uznajmy, kochany Hiacyncie Hieronimie.

**Hiacynt Hieronim:** Tak zakładać musimy i możemy tak przyjąć rozsądnie.

Innego człowieka-zarządcy tam nie było, za czasów WALL·E'ego przynajmniej.

**Patryk Daniel:** Zachowując się niegodnie i niepoważnie, kapitan mógł doprowadzić do wielu szkód i do obniżenia renomy hotelicznego obiektu.

Podmioty bazy noclegowej mogą mieć wysoką renomę lub niską, bądź tyczyć się ich może pośredni stan pomiędzy tymi krańcowymi punktami. Kapitan w nowym domu i w azylu robota WALL·E'ego mógł siać dezorganizowanie w kwestii trybu życia pasażerów, a to zaś nie było niczym przyjemnym. Ja osobiście zdenerwowałbym się niezmiernie, gdybym jako gość miał z okropieństwami do czynienia. Gość hotelu ziemskiego może złożyć zażalenie, skargę do kierownika hotelowego, ale na Axiomie - za czasów przybycia na wehikuł bohatera tytułowego filmu - jedynym zasobem z ludzkiej załogi był kapitan statku. Kłębowski pasażerów na niewiele mogłoby tutaj dopomóc.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Hiacynt Hieronim:** I ja także bym się ostro zdenerwował, gdyby taki kapitan zarządzał apartamentowcem i popełniał gafy, siał niegodziwości jakiegokolwiek. Na Axiomie wystąpiła wina ludzka, nie mamy wątpliwości. Lecz cóż byłoby momentem granicznym? Powróćmy do głównego wątku. A mianowicie co byłoby momentem kończącym etap pierwszy ewolucji hotelu w wielki dom? Bardzo chcę poznać drogę przemiany hotelu w zespół domostw. I zechciej pamiętać, Patryku Danielu, że chociaż w filmie był wyeksponowany jako ludzki pracownik jedynie kapitan statku, to mogło się zdarzyć, iż w przeszłości - dalece przed przybyciem robocika WALL·E'ego pracowali tam jacyś animatorzy ludzcy, pomocnicy, kadra zarządzająca tworzona przez ludzi mądrych i myślących.

**Patryk Daniel:** Ależ nie, wiemy bowiem z marketingowego materiału, iż cała załoga Axiomu - poza kapitanem, była zautomatyzowana, kochany, zatem wszędzie pracowały wydajne maszyny. Na tymże reklamującym materiale, demonstrującym luksusy Axiomu, ludzie-pracownicy się nie pojawili zupełnie - a było to za czasów pierwszej generacji pasażerów. Natomiast cezura przemian jest na infografice oznaczona literą b, Hiacyncie Hieronimie. Rodzą się wtedy nowi pasażerowie krążownika.

**Hiacynt Hieronim:** Oni na pewno, dorósłszy, będą traktowali swój stateczek kosmiczny jak dom, a nie jak hotel, czyli miejsce pobytu krótkotrwałego.

**Patryk Daniel:** Zgadza się. Nie inaczej. Pewnie już zresztą pierwsze pokolenie Axiomu pogodziło się ze stałością swojego wcale nie smutnego położenia. Hiacyncie Hieronimie, statek ten nigdy nie stał się domem, on pozostał do końca hotelem. Choć z drugiej strony dochodzimy do refleksji, jak ważne jest mniemanie, osobiste zdanie gościa, czy funkcjonuje on w obiekcie hotelicznym, czy też w domiku. Ludzkie opinie mają wielkie znaczenie. Opinie gości na temat uczynionych dla nich usług hotelarskich okazują się być nad wyraz istotne.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

**Hiacynt Hieronim:** Bohater zbiorowy Axiomu składa się z rzeszy pasażerów, a ci funkcjonujący w obiekcie hotelarskim ludzie przejawiają podobny system myślenia, światopogląd, korzystają oni wszyscy z opieki robotów. Są otyli. Nie są szczupli. Lubią komfort i pogrążają się w lenistwie. Lubią korzystać ze swoich ekranów zamontowanych na fotelach-poduszkowcach, na przykład w celu rozmawiania z innymi pasażerami lub grania w elektroniczne gry. Teraz przejdźmy, proszę, do materii gościnności. W hotelarstwie to coś ważnego.

**Patryk Daniel:** Ech, właśnie miałem do tego zagadnienia przejść płynnie. Na statku Axiom panuje wysoka gościnność, wiemy. Panuje tam niezmiernie interesujący aspekt gościnności. Gościnność jednak może być zakłócona częściowo przez czynnik ludzki, lokalowy, techniczny lub rzeczowy.

**Hiacynt Hieronim:** A co oznacza gościnność, w odniesieniu do hotelu zobrazowanego w filmie „WALL·E”?

**Patryk Daniel:** Zrozum, gościnność to pewne pojęcie z zakresu hotelarstwa. Jak wiesz, występuje w hotelu kosmicznym Axiom ogromna ilość przyjemności, uciech, luksusów. Z tego wszystkiego można korzystać. To wszystko przynależy do zbioru gościnności. Można być tam odbiorcą infrastruktury hotelowej. Potrzeby pasażerów realizują roboty mobilne. Okazują one gościnność, nie są niemiłe, czy przykre dla pasażerów, oferują im one różne usługi, pomagają, roboty zaspokajają pasażerskie zachcianki (na przykład gdy ktoś oczekuje cienia na pokładzie plażowym, to parasol potrafi nadjechać do tego gościa i rozwinąć się, a to jest piękny przykład gościnności, zaś innym przykładem gościnności na Axiomie jest szybkie przylatywanie smakowitych szejków, które się potem pije). W przypadku jakichś problemów pomoc mogą choćby robotyczni stuardowie, których domeną jest bezpieczeństwo. A na przykład w przypadku wypadnięcia z fotelu-poduszkowca dobroczynne działania przejawiać potrafi automatyczna

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

ekipa ratunkowa, szybko przybywająca. Unoszące się fryzjerskie, kosmetyczne robociki dbać potrafią o głowy pasażerów, a jednocześnie potrafią z pasażerami prymitywnie gawędzić (nieco zabawne wypowiedanie się aparatów kosmetyczno-fryzjerskich stanowi komizm językowy, w zależności od gustów i możliwości percepcyjnych odbiorcy dzieła filmowego).

**Hiacynt Hieronim:** Cóż, na filmie aż tak szybko nie przybyła automatyczna ekipa ratunkowa. Poszkodowanemu pasażerowi, jaki wypadł z poduszkowca, pomógł uprzejmy, pozytywny bohater WALL·E. Ja doprawdy doskonale pamiętam, jak pasażer o imieniu John (Janusz), wypadł z fotelika. Mężczyzna był tak otyły i pozbawiony fizycznej sprawności, że samodzielnie nie mógł powrócić na wcześniejszą swą pozycję (siedzącą i wybornie konsumpcyjną).

**Patryk Daniel:** Przykra prawda. Nie tylko on był w tak opłakanej sytuacji zdrowotno-biologicznej. Wszyscy tam byli. W hotelu Axiom występuje luksusowa infrastruktura, jest tam wiele wspaniałych atrakcji. Oto można na przykład korzystać na Axiomie z latających foteli-poduszkowców, gdy nie chce się albo nie można z powodów osobistych kroczyć na nogach własnych. Są tam sklepy, kasyno, jest przestrzeń restauracyjna i jest pokład plażowy z basenem. Jest na kosmicznym apartamentowcu widokowy pokład. Wszystko to zaś, Hiacyncie Hieronimie, składa się na pojęcie gościnności, ponieważ gościnność to nie jest tylko i wyłącznie uprzejmość pracujących w obiekcie hotelarskim podmiotów. Gościnność to jest pewien całokształt, generowany przez hotelową instytucję. Ujemnie zaś na gościnność Axiomu mogły wpłynąć następujące wydarzenia negatywne: ucieczka zepsutych robotów i wtargnięcie intruzów na ogólnie dostępne pokłady wehikułu, zmiana czasu na statku spowodowana przez straszego, pozbawionego taktu kapitana, przeciążenie

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

grawitacyjno-stabilizacyjne, czy wypadnięcie z toru transportowej platformy-kolejki, tak że mogła ona spaść na głowy bezbronnych obywateli.

**Hiacynt Hieronim:** Patryku Danielu, z fotelików-poduszkowców mogłyby korzystać choćby osoby niepełnosprawne ruchowo albo starsze, schorowane i obolałe, czyż nieprawda?

**Patryk Daniel:** Tak, przeważnie. Jednak tego sprzętu komfortowego nie można było odmawiać nikomu. A w wyniku pewnych procesów socjologicznych i psychologicznych na Axiomie wszyscy poruszali się wygodnymi środkami lokomocji, gdy na wehikuł zawitał robot WALL·E.

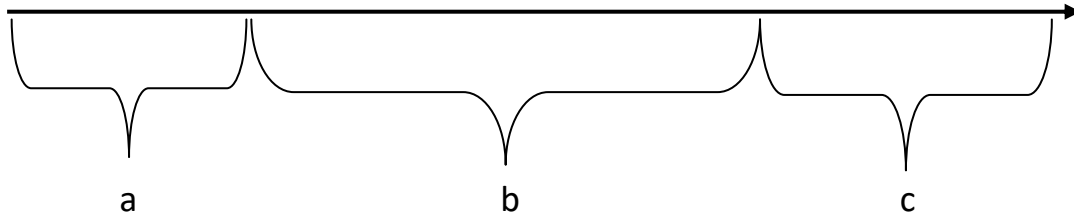
**Hiacynt Hieronim:** Dlaczego? Proces przemian, adaptacji musiał być wielce fascynujący. Zaś w reklamie apartamentowca prawie wszyscy chodzili na swoich nogach. Jeszcze.

**Patryk Daniel:** Niech ci zobrazuje przemiany infografika. Na początku, na poduszkowcach mogły ulegać transportowi jedynie starsze, schorowane jednostki, zdrowe zaś na swoich kończynach chętnie poruszały się w obrębie obiektu. Większość ludzi na statku była jeszcze wtedy szczupła i fizycznie sprawna. Byłby to etapik pierwszy, oznaczony literą a. Wkrótce potem coraz więcej osób, zdrowych, dorosłych i dzieci, używałoby w codziennym poruszaniu się po hotelu Axiom nowoczesnych transportowych urządzeń - byłby to etap b. Gdy nadszedłby za pewien okres etapik końcowy - c, wtedy już wszyscy siedzieliby na użytecznych fotelach stale. Pamiętasz? Nawet maleńkie dzieci używały swoich osobistych urządzeń transportowych: poduszkowców, zautomatyzowanych mebelków w pomniejszonej skali, w edukacyjnym pomieszczeniu. Choćby proces opiekuńczo-wychowawczy może wdrażać do posługiwania się pewnymi technicznymi sprzętami, nowinkami, o tym wiemy świetnie.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

O, spójrz, proszę, na poniższą infografikę, czy wszystko pojmujesz?



**Hiacynt Hieronim:** Ja w pełni rozumiem, tak samo uświadamiam sobie, iż nie warto uwzględnić tutaj innego zjawiska, a mianowicie wstawania z foteli przez obywateli, w ramach rekolonizacji planety, widzimy to zjawisko opuszczania poduszkowców w końcowym segmencie filmu, ale też w końcowych napisach.

Wcześniej zaś sam kapitan statku wprowadził pasażerów w zdumienie, gdy powstał ze swego wyeksploatowanego, komfortowego siedziska. Był on wówczas wzorem osobowym dla reszty. Tak zwanym znaczącym innym, czy nieprawda?

**Patryk Daniel:** Oj, prawda. Pragnął on wtedy zawalczyć z komputerem Auto. Nie było mu wstać łatwo. Zaś może wspomniane przed momentem zjawisko socjologiczne nadawałoby się na etap d? Całkowicie możliwe. Ale już nie zastanawiamy się nad tym dłużej, nad troszkę błałym problemem pionizacji. Musimy przejść dalej. Nie mamy czasu. Jak myślisz, co jeszcze składać się może na pojęcie gościnności hotelowej?

**Hiacynt Hieronim:** Niewiele już można więcej dodać. Wszystko ty podałeś jak na tacy przed chwilką. No właśnie ten dostęp do obiektów użytecznościowych, które stanowią składowe hotelu, jak na przykład do restauracji, do infrastruktury rekreacyjnej i sportowej, do basenu i do plaży... Użyteczność, uprzejmość, komunikatywność robotów czy też ludzkich pracowników wobec pasażerów statku także się składa na termin gościnności. Różne gry sportowe, na przykład w tenisa, czy też możliwość skorzystania z zabiegu

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

masażu, albo prawo do czerpania radości z usług superszybkiego robota-kucharza i obserwowania jego niewiarygodnie ekspresowych ruchów, a jednak bezpiecznych, na przykład czynności krojenia pokarmu, również przynależć będą do zbioru gościnności. Gościnność to coś pozytywnego, satysfakcjonującego, miłego dla gościa. Z gościnnością łączy się otwartość, dobroć, spełnianie potrzeb i urozmaicenie procesu pobytowego. Gościnność może podlegać różnym podziałom. Gdy panuje pozytywna gościnność, to cykl obsługi gościa jest dobry i rzetelny, a wszystkie piony hotelu funkcjonują poprawnie, niezakłócenie.

**Patryk Daniel:** Tak, dokładnie tak. Gościnność hoteliczna, mój kochany, może być zapewniana odmiennie, ma prawo przyjmować ona pewne konkretne formy, postacie. Wyróżnijmy więc następujące gościnności:

- profamilijną i proindywidualną;
- tradycyjną i nowoczesną;
- prywatnościową oraz ingerującą;
- wiele zapewniającą oraz podstawową.

**Hiacynt Hieronim:** Czy zechcesz kategorie oznajmione wyjaśnić prosto?

**Patryk Daniel:** Opierają się one na opozycjach - na dychotomii. Gościnność profamilijna koncentrować się będzie na całych rodzinach, choćby oferowane będą w jej przypadku atrakcje dla dzieci, jak również dla ich rodziców, w hotelu oferującym ten rodzaj gościnności mogą pracować specjaliści animatorzy, zapewniający wspaniałe zabawy dla wszystkich, także i zwłaszcza dla najmłodszych, w przypadku zaś gościnności proindywidualnej ważny jest jeden człowiek - gościem ma prawo być tutaj chociażby kawaler - konsument nieżonaty. Pojedynczy człowiek może pragnąć się zrelaksować, z dala od krzyków i w spokoju, może chcieć on poznać wybrankę swojego serca.



**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”***

W przypadku zaś gościnności profamilijnej zapewniane będą pokoje dla całej rodziny, natomiast jeżeli chodzi o proindywidualną - tu większość jednostek mieszkalnych może być pojedyncza, zatem typu single-bed. Egzemplifikacją hotelu o gościnności proindywidualnej okaże się hotel kapsułowy na planecie Ziemi, w przypadku którego konsument może wynająć sobie maleńkie pomieszczenie (kapsułkę), w której będzie spał, jest to ciasna przestrzeń, nienadająca się do pobytu więcej niż jednej osoby.

**Hiacynt Hieronim:** Założę się, że taki hotel kapsułowy znajduje się w Japonii.

**Patryk Daniel:** Jeju, twoja mądrość, intuicja nie przestają mnie zadziwiać.

Przejdźmy teraz do następnego podziału. Gościnność tradycyjna przypominać może pewnym jednostkom dawne zwyczaje, może historyczne, jest ona przeciwieństwem gościnności nowoczesnej, w przypadku nowoczesnej natomiast ważna nad wyraz staje się prywatność gościa, dyskretność, tam się w tę prywatność nie ingeruje. Natomiast w gościnności tradycyjnej gospodarz może być odebrany nawet jako wścibski, zbyt ciekawski albo zbyt ingerujący i za bardzo się spoufalający, nachalny nadmiernie. Ostatnich dwóch podziałów nie trzeba już raczej wyjaśniać, jak sądzisz? Lecz jeśli oczekujesz, to ja wyjaśnię natychmiast tobie.

**Hiacynt Hieronim:** Nie, nie trzeba tłumaczyć.

**Patryk Daniel:** Ach, na statku Axiom występuje charakterystyczny, w zwykłych hotelach niespotykany rodzaj gościnności. Jest to z pewnością gościnność wiele zapewniająca, otóż konsumenci są wyręczani przez roboty i nawet nie wstają ze swoich poduszkowców. Pod ich nosy podtykane jest picie. Na Axiomie wszystko praktycznie stanowi zautomatyzowane, tak że nie trzeba nadmiernie angażować swoich kończyn górnych ani dolnych, gdy to nie jest konieczne.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

**Hiacynt Hieronim:** Czy naprawdę aż tak inny, różniący się niewyobrażalnie, panuje rodzaj gościnności na krążowniku? Może też nie przesadzaj, bystry Patryku Danielu... Dowiedz się, proszę, jakie ja mam przypuszczenia.

Ewentualnie wyprowadź mnie z błędu. Od początku Axiom był hotelem o gościnności zarówno profamilijnej, jak i proindywidualnej. Obie te postacie gościnności na kosmicznym okręcie wystąpiły niechybnie.

**Patryk Daniel:** Tak. Proszę, zważ, najmilszy, iż z gościnnością łączy się pojęcie gospodarza. W przypadku Axiomu gospodarzami nie byli ludzie, ale roboty. One pomagały i zarządzały. Gospodarze kierują hotelem, ich oddziaływania mają być dobroczynne dla pasażerów. Statkiem kierował sztuczny nadzorca - robot Auto, autopilot, on był najważniejszym tam gospodarzem. Oto mógł on na przykład wyznaczać do danych czynności ochronnych stuardów, rozdysponowywał pewnych pracowników. Zaś rola człowieka-kapitana była wręcz marginalna, prawie że żadna.

**Hiacynt Hieronim:** Lecz to z powodu woli kapitana pasażerowie Axiomu powrócili na Ziemię. Bo on tak chciał!

**Patryk Daniel:** Prawda. W zakres gospodarowania i gościnności wchodzi bez żadnych wątpliwości zaspokajanie potrzeb biologicznych mieszkańców, na przykład odżywiania, wypoczynku oraz choćby ruchu. Ważny w dzisiejszych czasach nowoczesnych okazuje się choćby dostęp do informacji, internetu i komunikowania się. A na przykład dostęp do tradycyjnej, papierowej prasy nie jest już wcale ważny w rozmaitych hotelach ziemskich. Na statku Axiom goście chętnie się ze sobą komunikowali, wspólnie grali ze sobą w gierki, plotkowali, widzieli swoje hologramy na elektronicznych ekranach. By to robić, w ogóle nie musieli wstawać z wygodnych poduszkowców. Opisany styl życiowy był charakterystyczny dla wszystkich pasażerów Axiomu.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

Był to stale siedzący tryb egzystencjalny. Mój drogi, w skład każdego obiektu hotelicznego wchodzi gościnność, jak również w skład każdego hoteliku wchodzi funkcjonalne pionki, sfery. Pionki funkcjonalno-organizacyjne. Gdy chodzi o gościnność, może ona panować w różnych przestrzeniach. W wiejskich pensjonatach choćby gościnność może być niesamowita: oto gospodarz może sam przychodzić do klienta i rozmawiać z nim w pokoju, oferować przybyszowi domowe jedzenie, może jakieś naturalne, swojskie wyroby ze swojego gospodarstwa. Gdy wszystkie pionki hoteliczne działają sprawnie, to może zapanować wysoka gościnność. Bez odpowiedniej infrastruktury ani rusz.

**Hiacynt Hieronim:** Czasami gościnność przeobrazić się może we wścibstwo i w odrażające śledzenie. Patryku Danielu, zauważasz ty diametralne różnice pomiędzy zwykłą gościnnością hotelową, na planecie Ziemi, a tą gościnnością, jaka występuje na Axiomie. To bardzo dobrze. Wyznać należy, iż w istocie ta gościnność na Axiomie jest bardzo oryginalna oraz endemiczna.

**Patryk Daniel:** A i owszem, zauważam. Przecież pracownicy są inni - na Axiomie pracują roboty, a nie zaś ludzie, pomijając niekompetentnego kapitana statku, żyjącego za czasów WALL·E'ego, którego to mężczyznę wyręczają w pracy maszyny, a on chce czuć, jakże bardzo pragnie odczuwać, że ma nad wszystkim kontrolę i jaki to jest ważny. On w istocie nie robi nic. Wszelkie układy na statku pracują sprawnie bez pomocy ludzkiego kapitana. Pewne sytuacje problemowe zaczęły się, gdy na pokład wehikułu wkroczył tytułowy bohater badanego filmu i wywołał on w obiekcie hotelowym niemały zamęt.

**Hiacynt Hieronim:** Ogólnie w hotelu gość może przeżywać różne emocjonalne doznania.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Patryk Daniel:** Tak, racja. A na Axiomie pasażerowie mogli się choćby niezmiernie stresować, gdy uzyskali wiedzę na temat groźnych, grasujących tam robotów albo kiedy zostali przymuszeni do przebywania w ratunkowych poduszkach/hełmach i narażeni na zmiany stabilizacyjne statku, narażeni na spadanie potężnej kolejki transportowej na ich ciała bezbronne.

**Hiacynt Hieronim:** To było dopiero! Pamiętam, jak na głowy pasażerów spadało ogromne urządzenie transportowe. Dobrze, że nikomu nic poważnego się nie stało. Sam moment wypadkowy, moment kolizji i zakłóceń grawitacyjnych był szalenie okropny i stresujący.

**Patryk Daniel:** Na statku, który przebywa z dala od planety Ziemi, pokłady użytkowe powinny być fizycznie stabilne. A goście na kolosalnym wielkością statku kosmicznym w rodzaju Axiomu powinni mieć możliwość przebywania dystansu za pomocą wehikułów, czy też platform. Nie wszystko jednak musi być aż tak bardzo bezpieczne dla obywateli, nie wszędzie muszą oni docierać przecież. Choćby pomieszczenie przetwarzania odpadów na sześciennie kostki, wraz ze śluzą śmietnikową otwierającą się na kosmiczną próżnię, w jakim nie goszczą standardowi ludzie, stabilne zupełnie być nie musi. Rampa podróźnicza też nie jest stabilna.

**Hiacynt Hieronim:** Na Axiomie śluza śmietnikowa ustawicznie wprowadza niestabilność do tamtejszego pomieszczenia. Zakłóca ona stan homeostazy hotelu.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Patryk Daniel:** Właśnie. Ale tak już tam zostało to zaplanowane logistycznie. Natomiast przyjemność pasażerów mogła się wiązać na Axiomie choćby z graniem w sportowe gry elektroniczne, wspólnie ze znajomymi żyjącymi na apartamentowcu, z piciem pokarmów płynnych, z rozmawianiem i plotkowaniem, a także z poruszaniem się w obrębie obiektu na fotelach-poduszkowcach i spaniem na wygodnym podłożu, z zabiegami fryzjerskimi chociażby, ze spełnianiem konsumpcyjnych zachcianek.

**Hiacynt Hieronim:** Na stateczku wystąpiły pewne straszne momenty.

Konfrontacja Auto z WALL·E'ym, EVA i ich sprzymierzeńcami zapewniła mi osobiście dreszczyk emocji jako widzowi. Najważniejszy komputer pokładowy - Auto nie chciał dopuścić do powrotu na Ziemię wehikułu. Obowiązywała go archaiczna komenda.

**Patryk Daniel:** Może liczyła ta komenda mnóstwo czasu i pochodziła z dawnego okresu, ale nie straciła na swojej aktualności, kochany mój. Ziemia nadal była okropna i zaśmiecona. Była ona w strasznym, opłakanym stanie, najdroższy.

**Hiacynt Hieronim:** Gdy doszło do punktu kulminacyjnego, a Auto konfrontował się ze swoimi wrogami, to wówczas wielu ludzkim gościom obiektu groziła śmierć. Zagrozały im: zranienie i uszczerbek na zdrowiu niemożliwy, bo Auto sprzeciwił się polityce pewnych jednostek, w szczególności kapitana statku. To bowiem pan McCrea usilnie pragnął powrócić na Ziemię oraz być dla pasażerów herosem, bohaterem wspaniałym. A przecież o gości hotelowych należy dbać, należy zapewniać im dobrostan, bezpieczeństwo w czasie pobytu hotelicznego.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

**Patryk Daniel:** Tak, to jest myśl istotna, ważna. Zaś komputer pokładowy Auto zachował się niezmiernie niegodziwie, zdajemy sobie sprawę. Mój drogi Hiacyncie Hieronimie, są pewne zachowania, jakie stoją w opozycji do gościnności. Może to być: opryskliwe odzywanie się do klienta, brak posprzątania zanieczyszczonego, brudnego pokoju przez sprzątaczkę z odpowiedniego pionu, czy dokuczanie pasażerom statku przez automatycznych stuardów albo uczynienie przeciążenia grawitacyjnego poprzez obrócenie wehikularnym sterem. W hotelu zachowywać się źle, negatywnie mogą także i sami klienci. W filmie „WALL·E” mamy do czynienia z pewnym tegoż rodzaju ciekawym, a i troszkę smutnym wydarzeniem. Czyż może pamiętasz? Chlupiąc się wodą w basenie na pokładzie plażowym, Janusz i Marysia (John i Mary) napotykają robota-ratownika, zakazującego pluskania. A zważmy, najdroższy kolego, iż oni siedzieli wówczas na elektronicznych wytworach, wrażliwych na wpływ wody, czyli na poduszkowcach. Nie zeszli z nich w celu odbycia zabawy dostarczającej przyjemność oraz integrującej, zacieśniającej więzi społeczne. Dlatego mogli oni doprowadzić do zniszczenia cennej aparatury, do destrukcji własności do nich nienależącej. Racjonalne więc w tym wypadku było zakazanie pluskania w akwencie.

**Hiacynt Hieronim:** Ach, chciałbym mieć taki fotelik kochany. Rozmarzyłem się...

**Patryk Daniel:** Sprawdziły się takie na pokładach wehikułu zobrazowanego w filmie „WALL·E” aż nadto - ludzie porzucili chodzenie na nogach zupełnie, stali się leniwi, a przecież porzucenie chodzenia i ruchowej, sportowej aktywności było ogromnie szkodliwe dla ich delikatnych organizmów. I nie mówię tutaj wyłącznie o otyłości, wszechobecnej przecież na krążowniku. Najmilszy interlokutorze, fotele-poduszkowce stanowiły dobro publiczne zbiorowości Axiomu. A o obiekty należące do wszystkich trzeba dbać, jak choćby o

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

przystanki i ich powłoki szybne, o kosze na śmieci, a także o fotele w przychodni. Bohaterowie mało ważni dla filmu: John i Mary możliwością zwarcia, elektrycznych zakłóceń się nie przejmowali zbyt. Więcej, mężczyzna doprowadził do zwarcia, kiedy ochlapał robotycznego ratownika wodą. Zły wandal uszkodził maszynę, która kosztowała zapewne wiele pieniędzy środków. Goście w hotelach mogą zachowywać się bardzo różnie.

**Hiacynt Hieronim:** Ale na statku Axiom nie można było wyprosić gościa, wydalić go z hotelu, to było fizycznie niemożliwe. Bo przecież nie wysłano by go kapsułą w próżnię kosmiczną, ani na zaśmieconą, niezdatną do egzystencji planetę Ziemię. Przykładami negatywnych zachowań gości okażą się: hałasowanie, zaśmiecanie przestrzeni obiektu hotelarskiego, dokuczanie innym gościom, narkotyzowanie się i uszkodzanie infrastruktury obecnej. Na całym świecie rozliczne negatywne postawy i patologie mają miejsce, gdy o hotelarstwo chodzi.

**Patryk Daniel:** Racja. Zaś propo filmu „WALL·E” nie wiemy absolutnie wszystkiego. Skoro mikroświat Axiomu był tak doskonale zorganizowany, to choćby jak wyglądały pogrzeby, jak wyglądała śmierć dowolnego pasażera? Nad tego rodzaju kwestiami moglibyśmy się długo zastanawiać, pochylać się nad nimi filozoficznie. Nie pokazano w filmie wszystkiego. Może w celu regeneracji prowiantu wykorzystywano ciała zmarłych osóbek, zmielano je, miksowano, przemieniano na przyswajalne odżywcze substancje? Na to mogłaby wskazywać choćby długa i ciężka do wymówienia nazwa pewnego napoju, jaka się w filmie pojawia. Z drugiej strony Axiom pozbywa się odpadów, wyrzucając je w kosmiczną próżnię. Hotel nie jest więc zbyt oszczędny, nie wykorzystuje licznych śmieci powtórnie, nie przetwarza pewnych okropieństw. Może technologia tamtejsza nie jest aż tak rozwinięta? Lecz w tak zaawansowanej

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

strukturze wydawałoby się, że recykling i regeneracja zachodzić będą pełną parą, całkowicie. Z drugiej strony film „WALL·E” ma pewną wymowę: opisuje negatywne konsekwencje konsumpcji i szkodliwej ludzkiej działalności. Tutaj obfite śmieci wyrzucano w pustkę wiecznie głodnego kosmosu.

**Hiacynt Hieronim:** Pamiętam napój o długiej, monstrialnej nazwie - gratisowy produkt, przekazanie o nim informacji ustnie mogło stanowić nowomowę.

**Patryk Daniel:** Nie zapominajmy, że nowomowa to co innego niż neologizm. I ta nowomowa nie była absolutnie totalitarna. Proszę, zechciej zrozumieć, nazwa napoju użyta w filmie - czyli właśnie neologizm - podkreślać może, iż w płynnym pokarmie znajdują się ogromne ilości konserwantów, substancji niewiadomego pochodzenia, że konsumenci nie wiedzą w istocie, co piją. Że są zdani na łaskę robotów, łącznie z kapitanem statku - człowiekiem. Widz zdaje sobie sprawę, jak tamtejsi ludzie są podporządkowani maszynierii. Natomiast nowomowa na Axiomie także występuje. Jak myślisz, kochany, w jakiej postaci? W jakich to sytuacjach, przyjacielu mój?

**Hiacynt Hieronim:** Komunikaty wygłaszane przez lektorkę do pasażerów figurować będą jako wyśmienity dla nas przykład nowomowy. Pamiętam komunikat ustny na Axiomie kobiety, najpewniej robotycznej, komputerowej, sztucznej istoty, która zachęcała do natychmiastowej transformacji koloru czerwonego ubrania w niebieski. I to właśnie jest nowomowa.

**Patryk Daniel:** Doskonała odpowiedź. Nowomowa konsumpcyjna, przyszłościowa, komercyjna może posługiwać się rymowaniem, słownymi chwytami, obfitować będzie na pewno w minimalistyczne komunikaty, zrozumiałe dla odbiorcy przeciętnego. Ma ona za zadanie przekonać do czegoś, choćby do jakiegoś zachowania konsumpcyjnego, do postawy, do zakupu produktu powszechnego, czy do zmiany charakteru, może sprowokować ona do



**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

reakcji naśladownictwa względem czegoś. Komunikaty wygłoszone ustnie, w ramach nowomowy, zapaść mogą z wielką łatwością w pamięci człowieka. Używa się w niej żywo perswazji, aby wpłynąć na umysł odbiorcy. Może się odnieść twórca takiego głosicielskiego komunikatu do najelementarniejszych potrzeb biologicznych człowieka, jak choćby do odżywiania i wydalania, oddychania, ubierania się, jak również na przykład do poruszania. Nowomowa może ewoluować i być dostosowywana celowo, na bieżąco do aktualnych potrzeb jakiejś grupy zabiegającej o władzę lub konkretnej socjometrycznej kategorii. Nowomowa może posługiwać się zaskakiwaniem, jednak w granicach umiaru i rozsądku. Wiemy, najdroższy, że pierwsi pasażerowie Axiomu, którzy dopiero co zaczęli korzystać z uciech wehikułu owszem pili szejki, ale też odżywiali się pokarmami stałymi (na przykład widzimy błyskawicznie krojącego sushi robota, dla kogoś on to robi). Dorosłe osoby mogły pić alkohol. Jest wysoce prawdopodobne, że nieludzkie podmioty - maszyny - kierowały nowomową na Axiomie, gdy przybył na ów statek tytułowy bohater badanego filmu. Czyżby zaadaptowały się do stanu braku zasobów pokarmowych (może brakowało nie tylko sushi?). Być może więc ciała osób zmarłych były miksowane na szejki i pite przez żyjących pasażerów. I może na tym właśnie polegała tajemnicza regeneracja prowiantu? Za czasów, gdy na Axiomie gościł robot WALL·E, aktualna nowomowa zachęcała do rezygnacji z żucia, motywowała do zastąpienia żucia piciem. Ja chciałbym teraz koniecznie, najmilszy przyjacielu, omówić pewne pokłady statku Axiomu.

**Hiacynt Hieronim:** Och, wspaniale! Graficznie omówisz?

**Patryk Daniel:** W formie tabeli wszystko przedstawię.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Hiacynt Hieronim:** Nie mogę już się doczekać. Ciekawe, na które sfery, czy też piony funkcjonalno-organizacyjne hotelowego obiektu zwrócisz szczególnie swą naukową, mądrą uwagę. Proszę, wyjaw mi, zanim będę oglądał tabelaryczną formę.

**Patryk Daniel:** Zwrócę uwagę, najdroższy, na:

- pokład plażowy/słoneczny okrętu;
- pokład widokowy Axiomu;
- przestrzeń usługowo-gastronomiczną Axiomu;
- pokład transportowy dla robotów;
- mostek kapitański i kajutę kapitana;
- stację pielęgniarstwa Axiomu;
- blok naprawczy statku.

nazwa pomieszczenia/pionu funkcjonalno-organizacyjnego	opisanie danej przestrzeni
<b>pokład plażowy/słoneczny</b>	Na środku tego pomieszczenia usytuowany jest basen. A hologramy tropikalnych palm zastępują w sferze roślinność żywą. Na elektronicznym nieboskłonie wznosi się ciepłe słońce, podlegające zmianom dobowym, czyli przebiegające po sztucznym ekranowym niebie. Na pokładzie plażowym klienci mogą zaznawać przyjemności opalania, a także korzystać z cienia, zapewnianego przez automatyczne, ulegające samootwieraniu parasole. Pokład plażowy lub słoneczny pełni funkcję odpoczynkową, rekreacyjną, relaksacyjną. Można na nim pić napoje szejki i rozkoszować się padającymi promieniami sztucznego słońca. Należy zważyć, iż pierwsi pasażerowie Axiomu korzystali z wody basenowej czynnie: pływali w niej, zaś w miarę upływu czasu i przemiany pokoleń - wymiany generacji, na statku Axiom goście zaprzestali pływania, chlupania w basenie. Ogarniała ich powszechna leniwość. Woleli choćby grać w ekranikowe gry sportowe, zamiast realnie używać swych kończyn do pozytywnego wysiłku ruchowego. Niemało ważny mógł się też okazać zakaz pluskania - na statku mogły zajść przemiany norm zwyczajowych, nacelowane ku zapewnieniu ludziom maksymalnej wygody.
<b>pokład widokowy</b>	Pokład widokowy daje pasażerom możliwość obserwacji Pasa Kuipera oraz całej reszty mrocznego kosmosu. Na pokładzie tym znajdują się duże okna, zapewniające atrakcyjne widoki.
<b>przestrzeń usługowo-gastronomiczna</b>	Znajdują się tam liczne, powiązane z hotelem sklepy, punkty - choćby gastronomiczny i fryzjersko-kosmetyczny. Ów otoczenie usługowe wypełniają rozliczne billboardy, kolorowe reklamy, zachęcające pasażerów do nieustannej konsumpcji. Przestrzeń ta, w przeciwieństwie do pokładu plażowego, wypełniona jest niekończącym się ruchem obywatelskim. Podczas gdy na słonecznym pokładzie można się chwilę zatrzymać i odpocząć czas jakiś. W skład usług tutaj wchodzi również edukacja małych konsumentów.
<b>pokład transportowy dla robotów</b>	Poruszają się tym przejściem liczne okazy maszyn pracujących. Jest to nieozdobny tunel, korytarz - rozumiany jako trasa robocza dla pracowników nieludzkich. Nie występują tam więc w dużej ilości żadne sklepy, czy punkty usługowe. Tunelem roboczym przemieszczają się spore zastępy robotów.
<b>mostek kapitański, kapitańska kajuta</b>	Z tej przestrzeni można kontrolować sprawność rozmaitych systemów wehikułu. W kajucie kapitan może nawet ręcznie kierować statkiem. Jednostka mieszkalna zarządcy powiązana jest budowniczo z mostkiem.
<b>stacja pielęgnarska</b>	Ten pion nie został ukazany w filmie, lecz pojawia się w dodatkowym materiale, reklamującym animowane dzieło „WALL·E”, stąd też wiemy o jego istnieniu. W stacji pielęgnarskiej ranni, chorzy pasażerowie mogliby, jak przypuszczam, otrzymać pomoc, świadczoną przez maszyny mądre.
<b>blok naprawczy</b>	Naprawiane są na tym pokładzie maszyny, które doznały awarii, jakichś problemów, które wykluczają je z prawidłowej pracy na rzecz ludzkich gości. A brak reakcji wobec zepsutych sprzętów mógłby negatywnie wpłynąć na dobrostan pasażerów Axiomu, mogłoby przydarzyć się komuś coś złego. Nie działający dobrze robot może nawet zraniłby bezbronny człowieka. W bloku naprawczym goście nie przebywają (może nie mogą tam być i panuje zakaz tam wjazdu poduszkowcami).

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”*

**Hiacynt Hieronim:** Ciekawe te pokłady, zwłaszcza interesujący jest plażowy/słoneczny.

**Patryk Daniel:** On to stanowi serce Axiomu. Pokład plażowy lub słoneczny stanowi najbardziej reprezentacyjny pion funkcjonalny tegoż obiektu hotelicznego, świadczy o luksusie panującym na wehikuliku rozpatrywanym. Prócz tego nie zapominajmy, najmilszy, że został zwłaszcza ten pokład ukazany w marketingowym materiale, tym, który widzimy na początku filmu, gdy WALL·E wędruje wśród stert niebotycznych śmieci. Pokład plażowy posłużył jako scenografia do reklamy hotelu - luksusowego krążownika.

**Hiacynt Hieronim:** Patryku Danielu, na analizowanym statku kosmicznym panowała optymalna temperatura - komfortowa dla każdego pojedynczego pasażera ludzkiego. Jeśli dobrze pamiętam, na statku było to albo 24,5 stopnie Celsjusza, albo bodajże 22 stopnie Celsjusza, ale to chyba nie aż tak ważne.

**Patryk Daniel:** Nie musimy się aż tak nad tym roztkliwiać. Zresztą temperatura na statku mogła ulegać drobnym, celowym wahaniom, zgodnie z przemieszczaniem się sztucznego słońca na elektronicznym ekranie (nieboskłonie). Na koniec, kochany, chciałbym poruszyć dość trudne zagadnienie. Spróbujmy rozważyć pojęcie cyklu obsługi gościa hotelowego.

**Hiacynt Hieronim:** Cykl obsługi gościa hotelicznego? Ojej. Wydaje się to niełatwa materia do kontemplacji. Ale spróbujmy. I odnieśmy ją do hotelu Axiom.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”*

**Patryk Daniel:** Musimy tę materię rozumieć dobrze. Pojęcie naukowe cyklu obsługi gościa w hotelu możemy postrzegać, w przypadku wehikułu Axiomu, czworako. Bowiem cykl ten może dotyczyć albo (a) pojedynczego klienta hotelu lub choćby jednej całej rodziny goszczącej, licząc do śmierci osobników, bądź też możemy rozumieć ten cykl jako odnoszący się do jednej generacji Axiomu (b) lub możemy postrzegać cykl ów jeszcze inaczej, a mianowicie licząc go od początku przybycia pierwszych pasażerów apartamentowca aż do powrotu jednego z ostatnich pokoleń na planetę Ziemię (c). Lecz jednym z bardziej intuicyjnych będzie czwarte rozumienie cyklu obsługi gościa hotelicznego (d), gdzie liczy się czas od rana do nocy (tutaj ważne się okaże mijanie dób hotelowych i ukierunkowanie na czas, nie zaś na ludzkie podmioty) - każdego dnia maszyny powinny uzupełniać braki i dostarczać produkty, sprzętać. Niezależnie od możliwości rozumienia tego pojęcia, niezależnie od akcentów kładących się na ów cztery rozumienia, w odniesieniu do krążownika, cykl obsługi gościa hotelowego powinien opierać się na: zapewnianiu czystości pomieszczeń, dostarczaniu dóbr konsumpcyjnych gościom regularnie, na regeneracji. Na domiar wszystkie systemy statku muszą pozostawać sprawne - doskonałość działania układów również będzie przynależała do cyklu obsługi gościa tutaj, na przykład każdego dnia muszą być ustawiane zmiany słoneczne, a moduł atmosferyczny musi działać poprawnie, bez zakłóceń. Mój drogi, po zwolnieniu przez jednego z pasażerów apartamentu nie może pokój pozostawać brudny albo do użytku niezdatny. Przestrzeń należy posprzątać, uzupełnić brakujące rzeczy (choćby ręczniki), czy zapasy pokarmowe. W całym hotelu codziennie musi występować zjadliwe i odpowiednie jedzenie w postaci płynnej (szejki śniadaniowe, lunchowe, obiadowe, kolacyjne - takiej

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL-E”***

gastronomii tam oczekiwać można..). Cykl obsługi gościa hotelowego możemy postrzegać jako pewne zatoczenie się koła. Zważ, najmilszy, że jednostka mieszkalna jest poddawana różnym pracom, jak na przykład porządkowym. Istnieją trzy ważne stany dla każdej jednostki mieszkaniowej hotelu - przed przyjazdem gościa, po jego przybyciu (gdy zajmuje pokój) oraz po opuszczeniu jednostki mieszkalnej przez konsumenta. Choćby więc w czasie pobytu klienta, w czasie jego obecności nie powinno się przeprowadzać gruntownego sprzątnia - intensywnego, ale można czynić bieżące i lekkie. Mój kochany, ja już muszę zakończyć naszą filozoficzną dysputę. Axiom to hotel bardzo wyjątkowy, hotel takiego pokroju, unoszący się w kosmosie, jeszcze nie istnieje realnie. W ów obiekcie usługi hotelarskie dla gości wykonują roboty, a szczególnie, najbardziej interesującym pionem hotelicznym tamże okazuje się być pokład plażowy, ze sztucznym słońcem na elektronicznym nieboskłonie, dotykającym pokłady. Choć na pewno przyjemnie byłoby krótko mieszkać w takim luksusowym apartamentowcu, to na pewno pojawiłaby się w końcu straszliwa, przeokropna nuda. Hotel Axiom nie jest wcale miejscem doskonałym. Nigdy taki podobny pewnie nie powstanie. Za to będą kiedyś funkcjonowały hotele orbitalne, może jakiś na Księżycu powstanie wkrótce. Bardzo ci dziękuję za rozmowę, najdroższy, żegnaj, papa.

**Hiacynt Hieronim:** Papa, Patryku Danielu.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

Ballada zainspirowana światem przedstawionym filmu „WALL·E”, bazująca na przedstawionych w filmie motywach

## **Okropieństwa na statku Axiomie**

Elektroniczne, optymalne słoneczko rozsyła ciepło tysiącami strug.

Po pokładach Axiomu biegną chłopcy, korzystając z nóg.

Na młodzież pan pewien spogląda, w sztucznym słońcu jest opromieniony,

To jest pasażer bogaty, lecz i poważnie chory.

Ależ niemiłosiernie bolą go płuca i bolą nogi!

Pasażer ten nie jest do chodzenia zbyt zdolny,

Dlatego usiadł na fotelik miękki i niezmiernie komfortowy.

To jest fotelik-poduszkowiec, ich tutaj nie brakuje;

Mogą na nich siedzieć choćby i wszyscy stąd ludzie!

Dla nikogo nie zabraknie - dla wszystkich fotelików starczy!

Ach, jak wiele można czerpać, w nich siedząc, zabawy!

Zmęczeni światem, życiem zmęczeni

Styrani, chorzy mieszkańcy foteli...

Ci co zmęczeni, niech pilnie usiądą.

Niech oni w te meble po prostu wsiąkną.

Niech na nich siedzą zawsze i wszędzie,

Może się to okazać po prostu konieczne...

Na poduszkowcach niech oni śpią,

Niech na nich spędzą każdą noc.

Wszystko co ważne, niech oni robią,

Po wieki na nich prędziutko brodząc.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

Czekają na pana źli chłopcy w zaułku,  
Nie brakuje miejsc takich w tym wehikułku.  
Czekają, czekają, ależ chłopców nosi!  
Stateczek Axiom różnych ludzi gości.  
A młodzieńcy pragną tego pana pobić!

Bananowe to dzieci, z rodziny zamożnych,  
W złych celach pragną stosować swe nogi.  
Bardzo się nudzą, do przemocy są skłonni.  
Przez pokłady statku bogaty pan brodzi.

Pan jedzie pojazdem, fotelem on sływa,  
Sprawniejszych manewrów nie czyni rybka.  
Powietrze faluje niezmiernie złowieszczo.  
Źli chłopcy w zaułku jak karty się piętrzą.

Gdy pan nadjeżdża, kopią go nogami.  
Jak bardzo boleśnie go kopią nogami!  
Pan stara się czynić siedziskiem manewry -  
Niewiele niestety pomaga fotelik.

Gdzie są stuardzi?! Gdzie się podziali?!  
Dlaczego wciąż, nadal nie nadjechali?!  
Obronne manewry pan czyni fotelem.  
Cudowna technika rozkwitła na świecie.

Lecz nawet gdy cudna technika będzie wszędzie,  
Gdy wynalazki wspaniałe pojawią się w świecie,  
Przemoc przejawia niejedno dziecię.  
Do agresji skłonny jest człowiek niejeden.



**Patryk Daniel Garkowski:**

***O obiekcie hotelowym Axiom, występującym w filmie „WALL·E”***

*„Ja mam pieniądze!” - krzyczy ofiara.*

*„Daj nam je tutaj, od razu, zaraz!!*

*Daj nam, ty śmieciu, swój cały szmal,*

*Bo będzie ciebie sprzątał stuard!”*

Więc biedny pan daje pieniędzy swych części.

*„Błagam, zostawcie w spokoju wy mnie”*

*„A może, ty błażnie, chcesz z z nami zagrać,*

*W tenisa, w siatkówkę albo i w squasha?”*

Ten biedny mężczyzna musiał się zgodzić.

Już uczestniczy on w grach sportowych.

Śmieje się z niego hałastrą straszliwa.

Lecą, spadają na pana wyzwiska:

*„Ale łamaga!”*

*„Ależ idiota!”*

*„Co za imbecyl!”*

*„To wielka ciota!”*

Pan siedzi dalej na swoim fotelu.

On stara się bawić, tak jak należy.

Chłopcy nie biją, lecz wyzywają,

Ich brzydkie słowa nad wyraz ranią.

Co z rodzicami?

Bawią się sami.

Z dala od dzieci,

Z dala od gadzin...